

# GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 200 mk. niem.

Numer pojedynczy 300 mk. polskich.

Dla Gdańska:

**PRZEDPŁATA** na miesiąc marzec: w ekspedycji 2500.— marek; w agencjach i filijach 2750.— marek; z odnośnieniem do domu 3000.—; przez pocztę już z odnośnieniem 2500.— pod opaską 3500.— w innych krajach 5000.— marek.  
**OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 35 mk. niemieckich. Reklamy za nonparelowy wiersz 1-lam. lub jego miejsce 1250 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 1750 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% niższe.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028  
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku  
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk  
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych  
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

**PRZEDPŁATA** na miesiąc marzec z odnośnieniem przez listowego 3950 mk. pol. Pod opaską 5500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.  
**OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 500 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1500.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2500.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188

Filia Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

## Kiereński w Berlinie.

Udziela wywiadu — gotów powrócić do Rosji.

Berlin, 9. 3. (AW.) Przed kilku dniami przybył do Berlina Kiereński i we wywiadzie z przedstawicielem pewnej agencji skandynawskiej oświadczył, że eksperyment z nową polityką ekonomiczną Sowietów (Nep) okazał się zupełnym fiaskiem. Polityka ta jest niemożliwa bez przywrócenia wolności politycznej, zaś wolność taka oznaczałaby koniec bolszewizmu. Dlatego ruch handlowy z zagranicą jest szczęśliwym okresem przejściowym, który zakończy się zmianą ustroju w Rosji. Prawdopodobnie nawet po tej zmianie rząd obecny pozostałby u steru a gdyby Lenin dał eserom tylko tyle wolności, ile rząd Kiereńskiego dał bolszewikom a nawet tylko tyle, ile rząd carski eserom, wówczas byłoby gotowi wrócić do Rosji i współpracować nad odbudową. W sprawie pomocy wojskowej dla Niemiec oświadczył Kiereński, że w dzisiejszych czasach armia nie tylko musi mieć bagnety, lecz przede wszystkim pomoc przemysłu i techniki. W państwie, które nie ma ani przemysłu ani środków transportowych, w którym nadto nie istnieje wiedza techniczna, nie może w ogóle istnieć armia, która by stanowiła niebezpieczeństwo dla Europy. Nadzieje pewnych sfer niemieckich co do pomocy wojskowej Rosji są zjawiskiem psychologicznym, to znaczy, że chętnie się wierzy w to, czego się samemu sobie życzy. Armia rosyjska jest niczym innym, jak tylko wojskiem policyjnym, które jedynie w własnym kraju a w najlepszym razie przeciw państwom ościennym osiągnąć może sukcesy, lecz nigdy na terytorjum obcym.

## 300 dębów

średnicy od 56—83 cm. w lesie mają Mokrany, 11 kil. odległego od Terespoli, 16 kil. od Brześcia, do szosy 5—6 kilometr., przyczem jest możliwość uzyskać tor kolejkowy od lasu do szosy, sprzeda Sejmik w Białej Podlaskiej przez przetarg publiczny. Przetarg odbędzie się w lokalu

Sejmiku w Białej Podlaskiej

dnia 15 marca 1923 r. o godz. 12 w drodze ustnej oraz przyjmowania zapieczętowanych ofert piśmiennych. Wadium 5000 000 mk. Informacji udziela Wydział Powiatowy Sejmiku w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 22. Dla oględzin dębów na miejscu zwracać się do dzierżawcy majątku Mokrany.

Sekretarz Sejmiku  
i Wydziału Powiatowego  
(—) Wacław Brzeziński.  
Przewodniczący Wydziału  
STAROSTA  
(—) J. Rudnicki.

## Procedura Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych w Polsce.

Bez podstaw prawnych. Nota polska do Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 8. 3. (AW.) Dziś opublikowana została nota, którą wystosował prof. Askenazy do Rady Ligi Narodów w sprawie procedury stosowanej przez Ligę Narodów w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych. Na wstępie nota zaznacza, że traktat o mniejszościach narodowych został narzucony Polsce i wszystkim państwom małej ententy, choć w imię zasady ludzkości i sprawiedliwości postanowienia te powinny odnosić się również do wielkich mocarstw, które przecież posiadają znaczne grupy mniejszości rasowych i religijnych. Celem ochrony mniejszości jest zagwarantowanie im normalnej egzystencji w ramach państw, jednakże dzieje się to za pomocą środków, które sprzeczne są z wewnętrzną konsolidacją tych państw. To właśnie trzeba mieć na względzie, gdyż naprzykład w Polsce mniejszości niemiecka, litewska, białoruska i ukraińska są pod wpływem Niemiec, Litwy, Rosji i Ukrainy. Nie można więc zgodzić się, by państwa te prawa mniejszości narodowych wyzyskiwały do zwalczania Polski jak to miało miej-

scie w wiekach ubiegłych, gdy trzy państwa zaborcze pod pozorem ochrony mniejszości religijnych doprowadziły do upadku państwo polskie. To okrutne doświadczenie w przeszłości czyni Polskę szczególnie przezorną i wrażliwą względem wszelkiej zagranicznej ochrony mniejszości. Dobrobyt mniejszości można osiągnąć tylko drogą wewnętrznych gwarancji a nigdy przez interwencję z zewnątrz. W konkluzji nota dowodzi, że dotychczasowa procedura Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych nie miała żadnych podstaw prawnych, gdyż stała w sprzeczności z postanowieniami traktatu o mniejszościach, który przewidywał wykonywanie prawa inicjatywy w sprawie ochrony mniejszości jedynie przez członków Rady Ligi Narodów różne prywatne osoby i instytucje. Rząd polski proponuje więc, by Liga Narodów przyjmowała i rozpatrywała tylko takie petycje, które wnoszone są z inicjatywy członków Rady Ligi Narodów jak to wyraźnie postanawia statut Ligi.

## Nieścistości p. Volkmana.

Gdańsk, 9 III. (PAT.) Biuro prasowe Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku komunikuje:

Złożone w d. 8 marca rb. na posiedzeniu Volkstagu gdańskiego przez sen. finansów dr. Volkmana oświadczenie co do interwencji wysokiego komisarza Ligi Narod. gen. Haking w przedmiocie wypłaty należnych W. Miastu kwot celnych, tudzież skutków tej interwencji, nie odpowiada rzeczywistości i stanowi rzeczy. Nadto oświadczenie to tak co do formy jak i okoliczności, w jakich zostało wypowiedziane, równa się oskarżeniu rządu polskiego, że nie dotrzymuje zobowiązań i że dopiero interwencja wysokiego komisarza skłoniła go do wypłaty W. Miastu rat, przypadających mu z tytułu rozrachunków celnych.

W istocie rzeczy centralna kasa państwowa w Warszawie przekazała Polskiej Kasie rządowej w Gdańsku do dyspozycji Głównej Kasy Celnej W. M. Gdańska w d. 7 grudnia 1922 r. ratę 702 460 102 mkp., w d. 14 grudnia 1922 r. osiem milj. mkp., w d. 22 grudnia 1922 r. 500 000 000

mkp., czyli łącznie sumę jeden miliard, dwieście dziesięć milionów, osiemset pięćdziesiąt sześć tysięcy 102 mkp. Przytem dwie pierwsze raty wypłacone zostały organom W. Miasta zaraz, zaś wypłata ostatniej raty opóźniła się do dnia 27 grudnia 1922 r., t. j. 1-go dnia po świętach Bożego Narodzenia, z tego powodu, że gdańska dyrekcja cel prosiła Polską Kasę Rządową o uskutecznienie wypłaty w mk. niem. nie zaś w mk. p.

Wysoki komisarz Ligi Nar. gen. Haking zwrócił się wprawdzie na podstawie jednostronnego przedstawienia sprawy telegraficznie dnia 22 grudnia do p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o dokonanie, wzgl. przyspieszenie wypłaty, który to telegram ze względów natury formalnej przekazany został kompetencji władzy centralnej dopiero 25 grudnia) jednak ze samego zestawienia dat wynika, że telegram ten pozostał na samą wypłatę bez najmniejszego wpływu, gdyż w chwili wysłania go oznaczona powyżej suma była już dana do dyspozycji W. Miasta.

## Odpowiedź rządu litewskiego na notę Cziczeryna w kwestji Wileńskiej.

Królewiec. (tel. wł. Gaz. Gd.) Rząd litewski odpowiedział na notę Cziczeryna w kwestji wileńskiej, jak następuje:

Do Pana Koźmnikowa  
Pełnomocnego Przedstawiciela Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki w Kownie.

Panie Pełnomocny Przedstawicielu!

Mam zaszyt prosić Pana raczyć zakomunikować Swemu rządowi niniejszą odpowiedź rządu litewskiego na notę komisarza spraw zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Cziczeryna, którą Pan, raczyłeś wręczyć mi 18 lutego r. b.

Rząd litewski w całej pełni ocenia troskę o utrzymanie pokoju powszechnego, jaką jest natchniona nota rządu R. S. F. R. wręczona przez jego przedstawicieli

ciela w Kownie 18-go lutego r. b. Litwa, szczerze pragnąc uniknięcia jakiegobądź zbrojnego konfliktu ze swą sąsiadką Polską, o ile na to pozwolą jej interesy żywotne i jej honor narodowy — musi powitać z podziękowaniem każde usiłowanie utrzymania tej na drodze pokoju.

Niestety, rządowi litewskiemu i polskiemu za pomocą bezpośrednich układów nie udało się wyznaczyć ich wspólnych gruncí, jak to przewidziane jest przez III artykuł zawartego w Rydze między Rosją Sowiecką i Polską traktatu.

Ponieważ obecnie oba państwa są członkami Ligi Narodów, musiały one stosownie do paktu wspomnianej Ligi albo oddać sprawę do rozważania Rady Ligi Narodów, lub też przekazać ją stałemu Sądowi Międzynarodowemu dla arbitrażu czy też rozstrzygnięcia. Procedura pogożenia prowadzona przez Radę skończyła się niepowodzeniem, gdyż żadna ze stron nie mogła przyjąć proponowanej decyzji i Litwa znowu odzyskała zupełną wolność w rozstrzyganiu kwestji terytorjalnej Wileńszczyzny.

Z tego powodu i stałego pragnienia pokojowego rozwiązania swego sporu z rządem polskim rząd litewski mógłby przyjąć proponowane przez niezainteresowany rząd pośrednictwo.

Co do przypadkowej spornej kwestji w strefie neutralnej spornego terytorjum Wileńskiego Rada Ligi Narodów w swem zaleceniu z d. 3-go lutego r. b. uznała za możliwe nie bacząc na protesty przedstawicieli litewskiego podzielić tę strefę między administrację polską i litewską. Rząd litewski odmawia kompetencji Radzie rozwiązywania przypadkowych kwestji, które przez strony nie były jej wyraźnie powierzone. Kwestjonuje on również słuszność zdania Rady, że przyjęte jednogłośnie uchwały są obowiązujące nawet i dla tej strony, która odmówiła ich przyjęciu. Dlatego też rząd litewski prosił Radę o zasięgnięcie zdania doradczego u stałego Sądu Międzynarodowego w sprawie tych dwóch punktów.

Gdyby usiłowania rządu R. S. F. republiki mogły doprowadzić do propozycji pośrednictwa państwa rzeczywiście niezainteresowanego w kwestji wileńskiej, rząd litewski ze swej strony z racji swej pokojowości, którą już nie raz okazał od samego początku zatargu z Polską, rozważałby podobną propozycję.

Raczej przyjąć Panie Pełnomocny Przedstawicielu wyraz mego głębokiego szacunku

Galwanauskas

Prezes Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych.

## Czytajcie „Gazetę Gdańską“

| W Warszawie   |   | W Gdańsku |           |
|---------------|---|-----------|-----------|
| Dolar         | — |           | 21,000    |
| Marki (niem.) | — |           | (pol.) 48 |

# Sprawa kolonistów niemieckich w komisji spraw zagranicznych.

**Niesłychane zaniedbania delegata rządu polskiego, p. Askenazego.**

Zabagniona sprawa kolonistów niemieckich, sprawa tak aktualna dla Pomorza i Wielkopolski, doczekała się wreszcie krytycznego omówienia w komisji spr. zagr. Dyskusję w tej kwestji ze względu na ważność jej podajemy w obszerniejszym streszczeniu.

## Przedstawienie rzeczy przez p. Askenazego.

Delegat rządu przy Lidze narodów, p. Askenazy, przyznał w sejmowej komisji spraw zagranicznych że sprawa kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim przybrała na terenie Ligi Narodów obrót bardzo dotkliwy dla społeczeństwa naszego, usiłował jednakowoż przekonać komisję, że on, p. Askenazy, zrobił w tej sprawie w Lidze Narodów wszystko, co należało pomógł jej nawet, że, jeżeli zawiniono, to stało się to ze strony czynników krajowych. Chodzi, jak wiadomo, o około 3.500 kolonistów t. zw. anulacyjnych, t. zn. opartych na kontraktach, których państwo polskie nie może uznać, ponieważ odnośni koloniści nie uzyskali przed terminem zawieszenia broni przewłaszczenia od rządu pruskiego, czyli prawa własności. P. Askenazy wskazał, jako na pierwszą i główną przyczynę zła, na brak napięcia woli w tej sprawie w Wielkopolsce (?) na samym początku, w latach 1919 i 1920, na brak decyzji władz wielkopolskich (?) w kierunku likwidowania kolonii. Pierwszego odroczenia eksmisji kolonistów, od grudnia 1921 do 1 maja 1922 roku, dokonał rząd p. Ponikowskiego z ministrem spraw zagranicznych, p. Skirmuntem, z inicjatywy p. Olszowskiego (delegata Polski w drezdeńskich pertraktacjach polsko-niemieckich), a bez udziału jego p. Askenazego. Drugie odroczenie eksmisji kolonistów, od 3 lipca do 30 września 1922 roku, nastąpiło z udziałem p. Askenazego, ale — jak podkreślił — na podstawie jednomyślnej uchwały rządu i jego ekspertów. P. Askenazy twierdził, że obrona jego przed forum Ligi Narodów była bardzo skuteczna, że uchronił państwo od większych niebezpieczeństw z rąk szeregu skarg „Deutschtumsbundu”. Liga zwróciła się do trybunału międzynarodowego w Hadze z prośbą o opinię, czy uważa Ligę za kompetentną w tej sprawie, czemu przeczy rząd polski, i czy uważa odnośnych kolonistów za właścicieli, choć nie uzyskali przewłaszczenia przed terminem zawieszenia broni, czemu rząd polski również przeczy.

## Członkowie komisji wykazują zaniedbania p. Askenazego.

Posel Kozicki (Zw. L.-N.) przeciwstawił się twierdzeniu p. Askenazego, jakoby winne były władze wielkopolskie. Przeciwnie, rządy centralne nie reagowały na nalegania władz wielkopolskich. Granicę winy między rządem centralnym a delegatem Askenazym trudno ściśle ustalić. Faktem jednak jest, że na notę Rady Ligi narodów z 28 marca 1922, domagającą się od rządu polskiego eksmisji do 1 października, p. Askenazy odpowiedział, że „wobec wniosku, natchnionego uczuciem ludzkości”, pośpieszy z podaniem go do wiadomości swego rządu, „popierając go ze swej strony jak najgorliwiej”. A, co najważniejsze, na samym początku należało natychmiast Lidze narodów odmówić kompetencji w tej sprawie, jako wypływającej z traktatu wersalskiego, i tembardziej, że zażalenie było powinno być wniesione przez członka Rady Ligi, a nie przez „Deutschtumsbund”. P. Askenazy nie uczynił tego w listopadzie 1921 roku, a rząd przeszedł na grunt zasadniczy wobec Ligi dopiero po roku, w grudniu 1922 roku. Jest nieszcześciem, że nasza polityka dyplomatyczna w Lidze narodów nie przystosowuje się do naszych realnych potrzeb, lecz, naodwrot, że się nagina nasze potrzeby do polityki w Genewie. W stosunkach polsko-niemieckich rządy nasze nie wykazują uprawnień, które nam nadał traktat wersalski. Winna jest zasadnicza linja dotychczasowych rządów, nie doceniająca doniosłości ziem zachodnich. Na przyszłość są postulaty następujące: obrona sprawy likwidacji kolonii w Hadze; nieustępowanie w kwestji optantów w Dreźnie; likwidacja majątków niemieckich na ziemiach zachodnich przez wzmocnienie urzędu likwidacyjnego, upórządkowanie poznańskiego urzędu ziemskiego i poświęcenie kredytów na wykonanie likwidacji majątków niemieckich, jako pierwszy punkt reformy rolnej.

Posel Szebeko (Z. L. N.): Spór z niemieckimi kolonistami był oddany sądom polskim. Była to jedyna droga. Niedostęstwo rządów polskich dopuściło do tego, że spór znalazł się w ręku zagranicznych czynników. Gdyby likwidacja była w swoim czasie przeprowadzona, nikt by dziś o tem zagranicą nie mówił. Co do strony ściśle prawnej, stwierdzić należy, że jawność hipoteczna jest podstawą zasady każdego prawa hipotecznego i tytuł prawny w hipotece nabywa się przez wniesienie do księgi hipotecznej i zatwierdzenie przez właściwą władzę odpowiedniego prawnego aktu. Póki na-

bywca prawa rzeczowego nie ujawnił swego prawa w hipotece, ponosi ryzyko, że kto inny, co nabył prawo do tychże nieruchomości ubiegnie go w hipotece i posiędzie tytuł prawny własności ważnie i legalnie. Do tego ostatniego żadnych pretensyj pierwszy pozahipoteczny nabywca rościć nie może, ale na regres do swego sprzedawcy, czyli w tym wypadku do rządu pruskiego. Jest to zresztą w sprawie niniejszej zgodne i z zasadą sprawiedliwości, bo sprzedaż kolonii Niemcom przez rząd niemiecki w przededniu rozgromienia Niemiec było działaniem podstępem, nie w dobrej wierze.

Posel Korfanty (Ch. D.) dał wyraz sceptycyzmowi swemu w stosunku do Ligi Narodów. Nie należy dopuścić do rozszerzania kompetencji Ligi. Decyzje Ligi krzywdzą zwykle obie strony zainteresowane. Według ustawodawstwa niemieckiego, prawo jest bezwzględnie po naszej stronie. Przy delegacji polskiej w Genewie nie pracowali w tej sprawie eksperci prawnicy z Poznańskiego; znaleźli się tam raczej przypadkowo. Nie wolno kolonistom niemieckim, narzędziom sytemu germanizacyjnego, przyznawać „względów humanitarnych”, tembardziej że wzmocnienie naszej granicy zachodniej jest kwestją bezpieczeństwa naszego państwa. Ziemie zachodnie muszą być skolonizowane w interesie Rzeczypospolitej.

Pos. Stroński (Kl. n. ch.): W Europie mówi się teraz o „biednych kolonistach niemieckich”, a nie o ich ofiarach, wyzutyk Polakach. Liga jest bezwarunkowo niekompetentna. Próbowano oddać kwestję odszkodowań Lidze, ale Francja i Belgia rychło się z tem zaiatwiły. Żaden z członków Rady Ligi nie podjął sprawy kolonistów; tylko zjawiła się Komisja „trzech” bez żadnych podstaw prawnych. A potem zjawiła się Komisja prawników z swoją opinią. W Lidze traktuje się sprawę kolonistów, ale odpowiedzialności za ich obronę i obronę roboty Komisji kolonizacyjnej nikt nie chce podjąć. Nasza polityka odraczania eksmisji wpoila w Ligę przekonanie, że po nas można jeździć. Tymczasem powinniśmy wykonywać Traktat wersalski. Nasza stała delegacja w Genewie kosztuje 2 1/2 miljarde. Lepiej mieć tu w Warszawie paru urzędników stale zajętych temi sprawami.

## Pos. niemiecki, ks. Klinke w obronie kolonistów.

Pos. ks. kan. Klinke (Niemiec) oświadczył, że Polska ma na mocy Traktatu Wersalskiego prawo likwidowania majątków tylko obywateli niemieckich, a w danym wypadku chodzi o obywateli polskich. Chodzi też tylko o ludzi, którzy, choć nie mają przewłaszczenia, mają kontrakty zawarte oddawna.

Polsce chodzi o naprawienie krzywd, wyrządzonych przez komisję kolonizacyjną, ale przypomnieć należy że 75 proc. ziemi, nabytej przez komisję kolonizacyjną, było wziętych od Niemców, a tylko 25 proc.

od Polaków. Z pośród osadników połowa pochodziła z Poznańskiego i Pomorza. Osadnicy mają pretensję nietylko zasadniczą, ale i materialną, ponieważ władze polskie szacowały odszkodowanie w sposób bardzo krzywdzący.

## Chłoszcząca krytyka p. Seydy.

P. Marjan Seyda (Z. L. N.): Polska w sprawie tej stoi na gruncie praw wpływających z niemieckiego kodeksu cywilnego: kto nie ma przewłaszczenia nie jest właścicielem, choćby miał kontrakt. Jeśli w grę wchodzi ludzie, którzy od rządu pruskiego otrzymali kontrakty w ostatniej chwili przed zawarciem zawieszenia broni, to w tym wypadku rząd pruski dopuścił się nierzetelności i działał wbrew dobrej wierze. Jeśli zaś chodzi o ludzi z dawnymi kontraktami, to rząd pruski z pobudek politycznych nie dał im przewłaszczenia, ażeby ich politycznie mieć mocno w garści.

Komisja kolonizacyjna wzięła tylko 75 proc. ziemi bezpośrednio od Niemców, ale ks. kan. Klinke nie dodał, ilu z tych Niemców było figurantami podsuniętymi przez komisję kolonizacyjną, a którzy ziemie te nabyli od Polaków. Komisja kolonizacyjna połowę obszaru dała ludziom pochodzącym z Pomorza i z Poznańskiego, ale nie dała ani piędzi ziemi Polakowi.

Jeśli osadnicy niemieccy mają pretensje prawne, szczególnie o odszkodowanie, niech zwrócą się do sądów krajowych. Byliśmy i jesteśmy za sprawiedliwym szacunkiem wartości majątków.

## P. Askenazy obraża społeczeństwo pomorskie i wielkopolskie.

P. Seyda nie może delegatowi p. Askenazemu darować zarzutu, że naigrawał się z jednej z największych trosk społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego, skoro mu zarzucił, że pierwotnie nie wykazało w sprawie kolonistów dostatecznego napięcia woli. Ile szło natarczywych nalegań z Poznania do Warszawy; ale rząd centralny sprzeciwiał się stale, nie pomagali też interpelacje i wnioski poselskie.

Następnie zażartował sobie p. Askenazy ze społeczeństwa ziem zachodnich gdy twierdził, że sprawa kolonistów jest wprawdzie ważną zasadniczo, ale nie trzeba przeceniać jej znaczenia realnego.

Oslupieje ludność tamtejsza, która przez dziesiątki lat z zaciętym uporem broniła każdego morga ziemi, gdy teraz dowie się z ust delegata rządu polskiego, że „nie należy przeceniać” sprawy 3 i pół tysiąca kolonji, a więc odrobienia 2/6 części zbrodniczego dzieła pruskiej komisji kolonizacyjnej. Między poglądami p. delegata a naszymi jest przepaść.

P. Askenazy, umywając ręce, wskazał na p. Olszowskiego, jako na tego, który dał pierwszy inicjatywę do odroczenia

Inż. dr. Eugenjusz Meller.  
(Norymberga.)

## O hegemonji artystycznej Polski nad sztuką norymberską w dobie Jagiellonów.

(Studjum na źródłach archiwalnych i badaniach najnowszych oparte.)

(Ciąg dalszy.)

Przypuszczenia swoje oparł na charakterystycznych znamionach rzeźb, wyszłych z pracowni swego czasu, które jednakowoż utwierdzają nas w przekonaniu wprost przeciwnem. Boć żaden z tych ołtarzy nie zgadzał się pod względem cech podobieństwa z tworem Stwosza historycznie udowodnionymi. Również przyjąć nie można przez antagonistów postawionej tezy, jakoby rysunki Wohlgemutha wykonywać miał Wit w drzewie; wszak stał on już wówczas na piedestale sławy, jako jeden z niewielu snycerzy o samowolnej manierze. Niesumiennie zatem sądził Bode, pisząc, że podobnie, jak wykonanie każdego prawie oszlifowanego reliefu gipsowego we Włoszech z premedytacją podsuwano rzeźbiarzowi Luce della Robbia, tak też każdy ołtarz lub inną figurę snycerską w kościołach południowo-niemieckich uważano za przedmiot stwoszowskiej twórczości. Stado — owe „niesłuszne autorstwo” rzeźb w drzewie, wykonywanych „de facto” przez Wohlgemutha czy Krafita

Mimo wszystko ale, wpływ snycerstwa krakowskiego, ośrodkiem którego było zawsze zleceń pełna pracownia naszego Donatella, rozciągnął się na okoliczne kraje, stanowiąc sprzeczność dla rzuconego przezeń mostu między Słowiańszczyzną a zachodnią połacią Europy. Znać go było i na wyżu Iberyjskim, albowiem w Lizbonie, w portugalskiej stolicy, znajdujemy dwa z drzewa naszego ciosane posągi, pierwszych ludzi w naturalnej wielkości przedstawiające. Z polecenia króla portugalskiego, Emanuela wykonał Wit Stwosz w r. 1521 owe tworzywa, które głosiły na wsze strony i głosić będą po wieczne czasy część i wielkość polskiej sztuki. A na zlecenia Jakóba Welsera z Augsburga zbudował Wit Stwosz w r. 1504 wielki ołtarz N. P. Marji w Norymberdze. Ołtarz boczny w kościele św. Salvatora tamże znajdujący się, również jest robotą jego, podobnie jak drzewny relief z r. 1518 o wysokości trzynastu stóp, a wyobrażający „Pozdrowienie anielskie”, pod chórem w kościele św. Wawrzyńca umieszczony. W kościele św. Sebalda w Norymberdze odkryto niedawno krzyż stwoszowskiego kunsztu, przedstawiający N. P. Marję i św. Jana w statuach o naturalnej wielkości<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Porówn.: Dr. Eugen Meller: Die künstlerischen Beziehungen zwischen Krakau und Nürnberg. Abg. „Nürnberger Zeitung”, 1915.

Musiał to być majstersztyk nieladajaki, skoro zważymy, że sławny snycerz w XVII wieku Jerzy Schweizer, tytułem kupna ofiarował zań tysiąc ówczesnych złotych czerwonych. Nie mniej cenne są rzeźby Wita Stwosza w Bambergu, mianowicie ołtarz wielki, precudnej roboty u Fazy i relief drzewny, uzmysławiający biblijne zdarzenia z krucjaty umieszczonego Jezusa Pana.

Nawet na Pomorzu odkryto przed stu niemal laty, piękne tworzywa z warsztatu snycerskiego Wita, zwłaszcza ołtarz wielki w kościele P. Marji w Auchum i takiż sam prawie w Kołobrzegu (Kolberg)<sup>2)</sup>. Sława polskiego mistrza dotarła poprzez wał karpacki do Węgier, albowiem ołtarz o nadzwyczajnej subtelności w wykonaniu cyzelerskich ozdób kraszą kościół św. Jakóba w Leutschen i w Bartfeldzie (Użsak) w kościele św. Egidy oraz całe mnóstwo klasztorów Siedmiogrodu.

Warsztat snycerski majstra Wita próżnym nigdy nie był, bo zatrudniał krajowych i obcych pracowników całego grono, wychowując je w duchu swojego kunsztu. Tym sposobem polski kierunek własnej twórczości wycisnął swe piętno na rozkwiit snycerstwa innych krajów ościennych, a więc Nie-

miec i Węgier, czyli tam, gdzie gleba na nasiona Piękna była zyzna. A wiedzieć trzeba, że wpływ swój hegemoniczny zawdzięcza mistrz krakowski niemieckiemu korzystnemu położeniu swego siedliska, albowiem przez gród kaźmierzowy, Koszycy na Siedmiogrod prowadziła najgłówniejsza arterja komersu Polski z Lewantą. Na tym to ważnym szlaku handlowym leżał Klausenburg (Kolosvar), nazwany w aktach średniowiecznych ako „Clus” albo „Clussenborch”, miasto przez kolonistów niemieckich (saskich) zamieszkałe, skąd wyszło sporo złotników i rzeźbiarzy i slynęło nadto w latach 1370—1390 z odlewnictwa bronzu posągów konnych św. Stefana i Władysława dla biskupów w Nagywarad<sup>3)</sup>.

Dominujące stanowisko Wita Stwosza zarówno w sztuce polskiej jak niemieckiej spowodowało, że wokół osoby mistrza utkła się z czasem legenda co do rzeczywistego pochodzenia o rozwianiu której walczą piórem uczeni obu narodowości. Rozbieżność zapatrywań w tym względzie doprowadziła do całego szeregu badań co bądź cennych a ciekawych i nie będzie od rzeczy zapoznać się bliżej literaturą o narodowości naszego mistrza.

<sup>2)</sup> J. Hampel: Die Metallwerke der ungarischen Kapelle im Aachener Münster. Zeitschrift der Aachener Geschichtsvereins, Bd. XV.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

<sup>3)</sup> Porówn.: Fr. Kugler: Pommersche Kunstgeschichte (pag. 206—221) oraz: Schorner: Kunstblatt für das Jahr 1827.

eksmisji. Ze swej strony odnosimy się krytycznie do p. Olszowskiego, nie do jego dobrej woli, ale do jego tendencji szukania taniego z Niemcami kompromisu, tak, jak w naszej polityce oficjalnej nie doceniano i nie rozumiano istoty problemu polsko-niemieckiego, wynosząc jednostronnie znaczenie traktatu ryskiego, a usuwając na drugi plan Traktat wersalski. Dlatego zażądaliśmy przedstawienia nam stanu pertraktacji drezdeńskich.

P. Askenazy przytacza na swoją obronę, że zakwestjonował kompetencję Ligi na samym początku w listopadzie 1921 r. Ale jak? Powołał się na to, że sprawa jest w Radzie ambasadorów. Natomiast nie postawił sprawy zasadniczo, że jest ona kwestią wewnętrzną Polski, do rozstrzygnięcia przez polskie sądy, jak to ze skutkiem oświadczone przed Radą ambasadorów, i nie zakwestjonował kompetencji Ligi formalnie, choć brak było wniosku z łona Ligi.

Dziś powiada nam p. delegat, że sprawa kompetencji Ligi jest skomplikowana. Obrona prowadzona bez przekonania daje po temu rezultaty. Sami przyczyniamy się do rozszerzenia kompetencji Ligi.

Dla p. Askenazego jest skarga Deutsch-tumsbundu tylko „anomalją”, dla nas jest bezprawiem.

Faktem pozostanie, że p. Askenazy na wezwanie Ligi z 28 marca 1922 do wstrzymania eksmisji do 1 paźdz. odpowiedział pismem, które nietylko nazywa wniosek Ligi „natchnionym uczuciem ludzkości”, ale przyrzeka „poprzeć wniosek ze swej strony najgorliwiej”.

### Uchwała komisji.

Po przeprowadzeniu dyskusji uchwaliła komisja następującą rezolucję pos. Harusewicz (Z. L. N.):

„Wobec powszechnego zaniepokojenia opinii publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przed forum Ligi Narodów, Sejm oświadcza, że Polska od praw zagwarantowanych w Traktacie Wersalskim nie odstąpi, wobec czego Sejm wzywa Rząd, aby bez zwłoki korzystał z praw przysługujących mu z mocy Traktatu Wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich.”

## Negatywny rezultat przemówienia p. Cuno

Wygłoszona przed kilku dniami przez kanclerza Rzeszy niemieckiej mowa, — aczkolwiek nie przyniosła ona takiego co-by przykuć potrafiło uwagę całego świata zasługując na bliższe rozpatrzenie jej chociażby dla tego, że osiągnięty jej wynik jest pod każdym względem negatywny. Z szumnym i jarmacznym sposobem roztrąbionych reklam prasy niemieckiej można było przypuszczać, iż po przemówieniu kanclerza nastąpi zapowiedziana już tylokrotnie zmiana kursu polityki niemieckiej i że Niemcy zdobędą się na jakiś czyn szalony i rozpaczliwy, od którego uzależniony miał być „wówczas i prze-wóz”.

A tymczasem kanclerz gubił się w czczej i pustej frazeologii i powtarzał identycznie to samo, co powiedział już tylokrotnie przy innej okazji i innej sposobn. O represjach, których domagali się nacjonalści niemieccy, nie wspomniął kanclerz ani słowem, a przecież już trzy dni przedtem mówiono w Berlinie bardzo wyraźnie o tem, iż represje te zastosowane będą w kierunkach: wydalenia obyw. francuskich i belgijskich, wycofanie komisji kontr. i zerwania dyplomat. stosunków między Niemcami, Belgją i Francją. Czerpał nie zdobył się na zapowiedź ani jednej z tych represji i zaznaczył tylko, że Niemcy obstawiać będą nadal przy taktyce opornej pasywności. Zazwyczaj bardzo kiepsko orjentującemu się pod względem politycznym narodowi niemieckiemu, prowadzonemu na pasku przez przywódców szowinizmu, głoszących hasła odwetowe — wyrażone w mowie stanowisko kanclerza nie podoba się. Ze wszystkich stron Niemiec dolatują głosy, domagające się wycofania od dotychczasowej taktyki i rozpoczęcia wreszcie polityki czynu oraz zbrojnej samoobrony. Głosem tym rząd niemiecki posłuchu nie daje wprawdzie, ale przez usta swych przedstawicieli daje narodowi swemu wcale niedwuznacznie do zrozumienia, iż czasy są najmniej odpowiednie do wszczęcia innego kierunku politycznego i że chwila właściwa jeszcze nie nadeszła. Rozpatrując mowę p.

Cuno z punktu widzenia merytorycznej jej oceny przyjść musimy do przekonania, że była ona li tylko sztucznym zlepkiem nic nie mówiących słów i że tylko na jedną zasadniczą sprawę rzuciła nieco więcej światła, a mianowicie na sprawę możliwości podjęcia bezpośrednich rokowań między Niemcami a Francją. Tu zdobył się kanclerz istotnie na zupełnie wyraźne zakreślenie swego programu co do przyszłości i powiedział zupełnie jasno i otwarcie, iż wszelka interwencja co do prowadzenia układów powinna wyjść ze strony Francji. Kanclerz nie odrzuca zatem możliwości wszczęcia układów z Francją, co by można było powitać jako bardzo dodatni objaw polityki niemieckiej, ale uzależnia on jednocześnie rokowania te od wycofania wojsk francuskich z Zagłębia Ruhry, co czyni wszelką możliwość rozpoczęcia pertraktacji zupełnie iluzoryczną.

Tak zatem i po mowie kanclerza sytuacja Niemiec w niczem nie poprawiła się, a wrażenie jej zagranicą było jak najgorsze. Złego wrażenia nie zdołały zatrzeć nawet wszelkie zapewnienia, iż Niemcy dostarczyły Francji w granicach możliwości i węgla i drzewa i że zapłaciłyby nawet wszelkie zobowiązania co do odszkodowań i kontrybucyj wojennych, gdyby nie okupowano Zagłębia Ruhry. Któż w to wierzy, skoro p. Cuno sam w to zupełnie nie wierzy, a dowód tej niewiary składa nieopatrznie słowy, potępiającymi politykę swych poprzedników. Erzberger i Wirth okazywali jednak przynajmniej bardzo dużo dobrej woli, uginając się pozornie nakazom mocarstw, które Wilhelm II. zamierzał zmieść z kart Europy — kanclerz Cuno natomiast w mowie swej stwierdza, iż ugiąć się nie myśli i nie da swego podpisu pod żadne postanowienie, niemożliwe do przyjęcia i do spełnienia.

Rezultat całego przemówienia jest zatem zupełnie negatywny i możnaby tu zastosować łacińskie zdanie: Melius fe cisses, si tacuisses — lepiej byś uczynił, gdybyś zamilczał...

## Sprawy sejmowe.

### O podatku dochodowym.

Miejmy nadzieję, że podatek dochodowy, który rząd oblicza na 100 miliardów marek polskich, a więc na 10 milionów marek złotych, przyniesie więcej. Wszak podatek ten w istocie rzeczy mogłaby zapłacić, gdyby zdobyła się na ofiarność, jedna tylko Warszawa. Dlaczego ta kwota podatku dochodowego jest taka mała?

Otóż rząd i sejm zdawały sobie sprawę z tego, że ludność naszego kraju nie jest przyzwyczajona do płacenia podatku dochodowego. Trzeba ją do tego podatku przyzwyczaić, więc należy stosować go ogólnie, zacząć na razie od małych opłat, niskich stawek procentowych a dopiero później, gdy i świadomość poczucia obywatelskiego i dobre zrozumienie konieczności ofiarności dla państwa wzrośnie wtedy stopniowo podatek ten podnosić, a w miarę wpływania większych sum z tego podatku obniżać inne podatki. Ale to muzyka dalekiej przyszłości...

Zwolnienie włościan od podatku dochodowego aż do posiadaczy 30 hektarów roli, zwolnienie przedsiębiorstw handlowych, opłacających zasadniczy podatek przemysłowy według IV i V kategorii, zakładów i warsztatów rzemieślniczych, opłacających ten podatek według VIII kategorii, lub nieopłacających go wcale, tem się jedynie tłumaczy, że ściąganie podatku dochodowego od tych płatników nie opłaciłoby się państwu; dałoby mniej, niż wyniosłyby koszty i wysiłki władz skarbowych.

Co do zwolnienia włościan aż do 30 hektarów posiadanej ziemi, to na komisji skarbu odezwały się gorące głosy sprzeciwu. Ale trzeba pamiętać o tem, że istotnie podatek dochodowy ze względu na ogólny niski poziom oświaty i społeczeństwa naszego ludu w Kongresówce i Małopolsce, jak wykazała praktyka lat ubiegłych, z trudem się w tej szerze po-

datników przyjmuje. Wreszcie te ulgi ma zrównoważyć podatek gruntowy to też na projekt tego podatku wszystkie sfery niezemiańskie oczekuje z wielkiem zainteresowaniem. W komisji skarbowej poseł Wierzbicki obstawał przy tem, aby towarzystwa akc. i udziałowe, obowiązane do publicznego składania rachunków, płaciły tak, jak to było dawniej, podatek od zysków ponad 4% kapitału zakładowego, akcjonariusze zaś tylko od 4% o ile udowodnią, że akcje posiadali przez cały rok poprzedzający. Wychodził bowiem z założenia, że nie należy płacić od tych samych dochodów dwukrotnie. Komisja w zasadzie to słuszne stanowisko odrzuciła, motywując trudnościami praktycznymi, któreby ten przepis wywołał. Sejm niezadowolony z tej projekcji zmiany. Obie — przeczące zasadzie pedagogicznej tego podatku dochodowego. Zwolnił bowiem płatników zarobkujących na wniosek Związku Ludowo-Narodowego nie od 2 milionów rocznego zarobku, jak przewidywała ustawa, lecz od 7 milionów 200 tysięcy. Zmniejszył więc liczbę podatników, chociaż mieli oni płacić od 200 tysięcy marek miesięcznego dochodu zaledwie 500 marek miesięcznie: suma więc niewielka, istotnie więcej pedagogiczna, niż realna i podniósł stopę procentową przy dochodach osób fizycznych i spadków nie objętych ponad 120 milionów do miljaru 200 milionów nie od 26% do 35% — lecz

od 25% do 40% to podwyższenie jednak może skłonić naszych kapitalistów do ukrywania dochodów, co znowu wywoła skutki niepedagogiczne. Jeśli dodamy do tego, że komisja przyjęła praktyczny przepis iż podatki mogą być wnoszone przez pocztę, mianowicie przez pocztową kasę oszczędności, co ułatwi płatnikom wykonanie obowiązku, to naogół będzie to wszystko najważniejsze, co o podatku dochodowym wiedzieć należy.

W komisji najgorętsze debaty wywołał miernik płatniczy. Rząd proponował, aby za ten miernik uznać żyto komisja przyjęła miernik cen hurtowych 19 artykułów pierwszej potrzeby. Zupełnie słusznie, ceny żyta są tak zmienne w zależności od podaży artykułu na rynku, od urodzaju tego gatunku zboża tak wreszcie sztucznie możnaby je obniżyć lub podwyższyć. Że przyjmowanie jeden artykuł za wskaźnik siły nabywczej naszej marki byłoby nieroztropnie.

Tutaj jednak muszę zwrócić jeszcze raz uwagę na to że kto chce uniknąć słownia tego miernika i zapłacić jedyniesumę należną według tabeli powinien wpłacić usku tecznic całkowicie w terminie składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły. Jeśli nie uwzględni — zapłaci więcej i to grubo więcej.

Bronisław Knothe.

## Echa polskiej wystawy prasy z międzynarodowej wystawy prasowej w Pradze Czeskiej.

W tych dniach Komitet Organizacyjny Wystawy Prasy Polskiej, która była urządzona w stolicy Czech w grudniu r. ub. na międzynarodowej wystawie prasowej, zlikwidował swą działalność, po przyjęciu szczegółowego sprawozdania z prac organizacyjnych i z wystawy przedstawionego przez przewodniczącego Komitetu Wykonawczego, p. dyr. „Informacji Prasowej Polskiej”, red. Stanisława Jarkowskiego na posiedzeniu likwidacyjnym Komitetu urządzonym w odnowionej siedzibie Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie.

Zabiegi Komitetu Wystawowego odniosły rezultat porażki. Wystawa prasy polskiej na międzynarodowej wystawie prasowej dopięła swego celu i wyróżniała się dodatnio wśród wystawy prasy innych, nawet większych narodów nie tylko pod względem liczebności eksponatów, ale i systematycznego oraz artystycznego ich zaprezentowania. Wystawa prasy polskiej stanowiła jeden z najładniejszych eksperymentów propagandowych Polski zagranicą.

Powodzenie wystawy prasy polskiej w Pradze Czeskiej, według relacji p. Jarkowskiego, zawdzięczać należy w znacznej mierze wydatnemu poparciu jej przez p. ministra J. Targowskiego, szefa biura prasy i propagandy w Min. Spr. Zagr. oraz jego współpracowników pp. Wasowskiego i Wegnerowicza a nadto zainteresowaniu się nią przez Tow. Liter. i Dziennik. Polskich, Związek Wydawców dzienników i czasopism, Związek Prasy Prowincjonalnej, Syndykat dziennikarzy warszawskich i współdziałaniu Wydziału Prasowego Min. Spr. Wewn. oraz „Informacji Prasowej Polskiej”, jak również współpracy kilku innych osób i instytucji, że wymienimy tutaj pp. dr. W. Kłyszewskiego, Z. Mogarskiego, Piotra Chojnowskiego, St. Prus-Wisniewskiego, K. Daszkiewicza, M. P. Magnuskiego, J. Siecińskiego „Reklamę Polską” i kilku współpracowników „Informacji Prasowej Polskiej”.

Po wyrażeniu przez p. Jarkowskiego imieniem Komitetu Wykonawczego podziękowania wszystkim tym osobom za ich współpracę oraz zaznaczeniu, iż do wydawnictw, które na apel Komitetu stawiały się na wystawie, zostały już przedtem wystosowane podziękowania, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego p. min. Targowski wyraził podziękowanie p. Jarkowskiemu za kierownictwo i zorganizowanie całej wystawy prasy polskiej oraz „Informacji Prasowej Polskiej” za zajęcie się jej urzędzeniem i za wydanie drukiem zarówno „Bibliografii najważniejszych prac o prasie polskiej”, jak i sprawozdania z wystawy, jako zeszytów 3 i 4 „Biblioteki Prasowej Polskiej”.

Sprawozdanie z wystawy prasy polskiej, opublikowane przez p. Stanisława Jarkowskiego w wydanym obecnie zeszytowanym ostatnim zeszycie miesięcznika „Książka”, a jednocześnie w oddzielnej osobnej jako zeszyt czwarty „Biblioteki Prasowej”, „Informacji Prasowej Polskiej” podaje przede wszystkim streszczenie głosów prasy i opinii fachowców zarówno polskich, jak i obcych o wystawie prasy polskiej w porównaniu z wystawą prasy innych narodów, podnosząc na podstawie właśnie tych opinii zaletę wystawy polskiej, iż nie ograniczyła się na zobrazowaniu prasy doby bieżącej a dała nadto obraz rozwoju prasy polskiej od samego jej zarania w w. XVI, aż do czasu wyzwolenia się Polski z jarzma niewoli w dobie wielkiej wojny światowej.

Następnie sprawozdanie daje przejrzyste zgrupowany wykaz tych 2900 eksponatów, z jakimi wystąpiła prasa polska na wystawie. Wykaz ten to jakby krótka podręczna skondensowana encyklopedia historyczno-statystyczna i informacyjna prasy polskiej, uzupełniona uwagami, które stanowią osobną końcową część sprawozdania i zawierają szereg postulatów w sprawie systematycznego na przyszłość kompletowania archiwum prasowego polskiego i t. p.

Sprawozdanie, wydane b. starannie, jest jednocześnie dokumentem, stwierdzającym, iż prasa polska wystąpieniem swem na międzynarodowym pokazie prasy wylegitymowała swą liczebność i żywotność, które stawiają je obok prasy innych narodów na jednym z miejsc najpocześniejszych.

## Roboty nad rozbudową portu w Gdyni.

Warszawa, 9 III. (AW.) 1-go kwietnia rozpoczynają się roboty budowlane w porcie gdyniskim. Ponieważ obecne kredyty wskutek spadku marki polskiej są niewystarczające, sfery miarodajne mają zamiar zwrócić się do ministerstwa skarbu z prośbą o kredyt dodatkowy, po uzyskaniu którego będzie można poprowadzić racjonalną budowę.

## Kupcy polscy w Warszawie u W. Romisarza Mac Donella.

Warszawa, 9 III. (AW.) Wysoki komisarz Mac Donnell ma zamiar przyjąć dzisiaj delegację kupców polskich, którzy przedstawiają mu postulaty gospodarcze kupiectwa polskiego w stosunku do portu gdańskiego.

## Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

Niedziela, 11 marca. Profesor, p. Jan P a n i e Ń s k i. „Ze świata elektryczności” z demonstracjami i obrazami świetlnymi w sali fizyki w gimnazjum polskim (II p.)

## Milwaukee przygotowuje się do wystawienia opery Halki.

Dzieło to zostanie odegrane 13 i 17 maja.

Polski Klub operowy, jedyna tego rodzaju organizacja polska w Ameryce przygotowuje się do wystawienia czwartej z rzędu opery, mianowicie Halki Stanisława Moniuszki. — W sprawie tej czytamy w „Nowinach” milwauckich co następuje:

Polonia milwaucka będzie miała narzeczcie sposobność zobaczyć i usłyszeć sławną operę „Halkę”, nieśmiertelne dzieło Moniuszki. Dzięki zabiegom i niezmordowanemu wysiłkowi naszego Polskiego Klubu Operowego, opera ta będzie wystawiona w niedzielę popołudniu 13 maja i w czwartek wieczorem 17 maja.

Wystawa pociągnie ogromne wydatki.

Wystawienie „Halki” pociągnie przeszło \$ 2000 wydatków za samo pierwsze wystawienie. — Sprowadzono orkiestrę i partytury z Warszawy za nie małym kosztem. O niektóre partytury trzeba się było wystarać tu w Ameryce, bo wydanie tychże jest od lat wyczerpane i nie można ich kupić w składach za żadne pieniądze. Nabyto je więc z prywatnych bibliotek i osób w Ameryce i w Polsce.

Orkiestra opery będzie ta sama, jaka jest używana w operach w Warszawie i innych dużych miastach Polski.

O ile nam wiadomo, jest to pierwszy raz, że „Halka” będzie kompletnie wystawiona w Ameryce.

## Dodatkowe ustawni do traktatu wersalskiego.

Anglia liczy na to, że Francja i Belgia postawią swe żądania.

Londyn. Według Daily Mail zastanawiają się obecnie w angielskich politycznych kołach nad tem, czy Poincaré przygotował już jakiś program na wypadek, gdyby Niemcy mieli mimo wszystko zejść ze swego opornego stanowiska. Poincaré ma mieć rzeczywiście przygotowany jakiś nowy program, który utrzymuje w tajemnicy, aby nie dopuścić do przedwczesnej krytyki. Dawał on już niejednokrotnie do zrozumienia, że Anglii przysługiwać będzie prawo uczestniczenia w bezpośrednich pertraktacjach, jakieby mogły powstać między Anglią a Francją. Francja nie zamierza załatwiać nic poza plecami sojuszników, a sprzymierzone mocarstwa mają być jaknajdokładniej o wszystkim poinformowane. Daily Mail dowodzi, że Francja i Belgia, o ile by traktat wersalski miały otrzymać jeszcze jakieś dodatkowe artykuły — domagałyby się jasnego i dokładnego sformułowania nałożonych na Niemcy obowiązków. Najprawdopodobniej będzie Francja domagała się, aby Zagłębie Ruhry znajdowało się tak długo pod okupacją wojsk francuskich, jak długo Niemcy nie złożą wszelkich gwarancji co do spełnienia zobowiązań finansowych.

## Odezwa!

Szanowni Rodacy!

W dniu 11 lipca 1922 r. zostało w Wolnem Mieście Gdańsku założone Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, które w dniu 18 listopada 1922 r. zostało zarejestrowane sądowo.

Towarzystwo to wytknęło sobie m. i. zadania następujące:

1. Pielęgnowanie nauk, umiejętności, literatury i sztuki, a mianowicie przeprowadzanie badań naukowych z historii oraz innych dziedzin ze szczególnym uwzględnieniem spraw gdańskich oraz pomorskich i stosunku ich do Polski.

2. Wzbudzanie artystycznego zmysłu oraz zainteresowania nauką i sztuką jako też wymiana kulturalna polsko-gdańska.

3. Zorganizowanie wielkiej biblioteki polskiej na W. M. Gdańsk, urządzenie centralnej polskiej czytalni publicznej obok biblioteki oraz gromadzenie zbiorów

muzealno-naukowych gdańsko-pomorsko-kaszubskich.

4. Opieka i popieranie wszelkiej działalności literacko-naukowo-artystycznej o głębszej wartości na terenie W. M. Gdańska i stanie na straży czci i honoru nauki i sztuki polskiej.

Kilka powyżej wymienionych punktów programowych bezpartijnej tej i apolitycznej instytucji naukowej jest dostatecznym dowodem na to, że cele wytknięte przez Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku są szlachetne i pożyteczne dla sprawy naszej.

Nie wątpimy wobec tego, że dla idei zasadniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku znajdzie się w społeczeństwie polskim W. M. Gdańska, a zwłaszcza wśród jego inteligencji odpowiednie zrozumienie, sympatja i poparcie.

Zarząd Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku rosnącemu liczebnie z dnia na dzień zwraca się z gorącym apelem do Polaków i Polek Wolnego Miasta, a zwłaszcza do warstw inteligentnych o poparcie czynne tego towarzystwa zapisywaniem się w poczet członków, ofiarą na prace naukowe i organizacyjne oraz aktywnym udziałem praktycznym w pracach jednej z ulubionych i obranych przez się dziedzin naukowych czy artystycznych. Zarazem przypomina się już zapisanym członkom obowiązek zaangażowania wśród swych znajomych na rzecz Towarzystwa Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku.

Nauce i Sztuce polskiej wielkie i zasobne w członków i kapitały, a pracujące produktywnie zreszessem o charakterze założonego obecnie Tow. Przyj. Nauki i Sztuki będzie zdolne zanieść ołtarz i tron, od których szeroko poprzez morza i za granice bić będzie blask kultury polskiej wracającej do nadmorskich dzierżaw ojców i dziadów naszych.

(Sekretarjat. generalny oraz Kasa Tow. Przyj. Nauki i Sztuki urzędnie codziennie z wyjątkiem niedziel w godzinach przedpołudniowych od 11—1 w Gdańsku na ul. Brothänkengasse 14/II.) Zarząd.

## Z krainy bananów.

Wojna światowa jest powodem, że ci wszyscy kolumbijczycy, którzy szukali rozrywki, nauki, w Europie, obecnie zwracają się do Stanów Zjednoczonych.

Gdy Stany objęły opiekę gospodarczą nad Kolumbią zgasła aureola, która dotychczas otaczała Paris de Francia. Kolumbijczycy zawiązali nowe stosunki, nabyli nowe ideały i mało pomatu zapominają o węzłach, które łączyły ich z Starym Światem.

Nicią, która stale łączy Kolumbie ze Stanami jest t. zw. biała flota — White Fleet, czyli statki United Fruit Comp., które zajmują się przewożeniem bananów i które stanowią prawie jedyną okazję do podróży z Kolumbii do Stanów i odwrotnie.

Banany są szybko psującym się owocem i statki te podróżują z dużą szybkością. Tak że nawet poczta do Kolumbii przechodzi Stany i przewożoną jest przez białą flotę.

Co drugi dzień tylko odchodzi z Kolumbii statek, który w ciągu 16 dni odbywa podróż do Rotterdamu. Powrotna podróż możliwa jest tylko z Hull.

Po 17 dniach statek przybywa do miasta bananów Santa Marta.

Biała flota jest potężną organizacją. Gdzie tylko w okolicach St. Marta znajduje się płat ziemi, tam zostają hodowane guineos-banany. Gdzie tylko jakieś źródło słodkiej wody, tam wszędzie wznoszą swe podarte przez wiatr morski korony drzewa bananowe. Tam stają szeregi chat z bambusu, słomy, desek i blachy, tam biegnie kolejka, z ogromnym pośpiechem dostarcza owoce do portu.

United Fruit Comp. nie posiada własnych plantacji. Ogranicza się ona tylko do tego, że sprowadza sadzonki i nasiona i oddaje je bezpłatnie kolonistom. Wszystkie plantacje składają się z małych działków, które należą do pojedynczych właścicieli. Niektórzy posiadają zaledwie kilka hektarów ziemi, ale istnieją także tacy, którzy są panami obszernych włości.

Cena ziemi w zupełności zależy od bliskości kości i od źródeł słodkiej wody

Praca przy kulturze bananów nie należy do higienicznych, gdyż gęste korony drzew nie dopuszczają promieni słonecznych i na ziemi tworzą się bagna pełne muszek i moskitów. Oczywiście zewsząd wyciera widmo febry, ale na ogół stosunki zdrowotne nie są najgorsze.

Hektar bananów wart jest na miejscu około 500 pesos, a sprzedawany zostaje za 800, oczywiście w zlocie. Koszt utrzymania plantacji są niewielkie, gdyż pod gęstym dachem liści bananowych chwasty prawie zupełnie nie mogą istnieć. Tak że każdy hektar przynosi około 200 pesos czystego zysku. By powstrzymać zbyt wczesne dojrzewanie bananów, farmerzy nacinają łodygę do połowy. W ogólności banany ścina się wtedy, gdy nie są jeszcze zupełnie dojrzałe. Dojrzewają w drodze i przychodzą na miejsce przeznaczenia właśnie w chwili, gdy nadają się do spożycia. Gdy banany zostają ścinane są one jeszcze twarde i zielone. Dopiero później następuje zamiana krochmalu na cukier. — Każdy parowiec białej floty zabiera ściśle określoną ilość gron bananowych. Mały wagonik motorowy obiega linię kolejową i w ciągu dnia wszyscy koloniści zostają poinformowani, na którą godzinę należy dostarczyć owoce do portu. Wszelkie opóźnienia czy też niewykonanie warunków umowy karane jest wysoką grzywną. W każdym wagonie kolejowym mieści się 800 gron. Układane są poziomo na liściach i słomianych matkach.

Pociąg składa się zazwyczaj z 20 wagonów i wjeżdża do portu, a potem po specjalnej platformie tuż pod otwartą luką statku. — W ciągu godziny 16 000 gron z takiego pociągu znika w czeluściach okrętu. Angielskie statki zabierają czasem około 90 000 gron, to jest mniej więcej trzy i pół miliona owoców. Przy ładowaniu na statek każdy ruch jest z góry obliczony.

Kilku ludzi podają sobie grona i z rąk do rąk dostają się one pod pokład, gdzie w ciągu podróży spoczywają na słomie i liściach. Owoce są bardzo starannie chronione, gdyż nawet słabe uderzenie żelazem czy drzewem pozostawia czarne ślady. Podczas ładowania robotnicy odrzucają jednocześnie zepsute lub nieodpowiednie egzemplarze.

Podczas ładowania cały sztab urzędników pilnuje porządku i dokładnego wykonania umowy przez dostawców. Na statku temperatura nie może być niższa niż 8 stopni. O ile silne wiatry albo burze nie przedłużają podróży, jest ona zawsze w ten sposób obliczona, że owoce dojrzewają w ciągu tego czasu i przybywają na miejsce różowe i świeże. Jeżeli ładunek przeznaczony jest do przesłania w dalsze okolice to owoce zostają odpowiednio wybrane. W ciągu tygodnia 4 parowce zabierają owoce i tak się dzieje od dziesiątek lat już, a ziemia ciągle obficie rodzi i nie odmawia mieszkańcom swych skarbów. 8 milionów gron wychodzi rok rocznie z samej Santa Marty! Kolumbja tak niedawno stała się państwem w europejskim tego słowa znaczeniu, że eksport jej ogranicza się prawie do bananów. A jednak jest to kraj nieograniczonych możliwości i pełen bogactw naturalnych. Ale zapewne przejdą jeszcze lata zanim bogactwa te zostaną należycie wykorzystane i skierowane tam, gdzie zachodzi tego potrzeba. Na razie Kolumbja jest jeszcze terenem prawie dziewiczym a pierwszymi zdobywcami tych skarbów są Amerykanie.

## Co słyszeć na Pomorzu?

### Tępienie lasów na Pomorzu.

Wielokrotnie już pisaliśmy o niszczeniu naszych skarbów leśnych na Pomorzu i bezkarnem wywożeniu ich do Niemiec.

Obecnie znowu notujemy nowe głosy prasy pomorskiej w tej sprawie. Do „Słowa Pomorskiego” donoszą z Chojnic:

Szeregi ludności na Pomorzu bez pracy, a województwo tuł. spokojnie zezwala na wywóz surowego drzewa.

Przyjeżdżają Niemcy z faterlandu i korzystając ze swobodnego przewozu drzewa i nieograniczonego widocznie zezwolenia, uprawiają nielegalny wywóz. Władze rządowe, nie wylaczając celnych, kpią sobie widocznie z nawoływani i upomnień prasy i o dobro kraju dbających obywateli.

Otóż w tych dniach w ręce tuł. policji śledczej dostał się niejaki Jan Bertz pochodzący z głębi Niemiec, który miał przy sobie paszport, wizowany tylko do 15 marca rb. Niemiec ten mieszkał sobie spokojnie w hotelu Engla, kazał tam adresować swoją korespondencję i tam przyjmował interesantów i có robił? Oto handlował drzewem. Skupuje takowe w Polsce spokojnie pod okiem władz i prawdopodobnie wywoził go już za jakie setki milionów marek. Niedosć na tem. Wykryto u niego nawet korespondencję władz państwowych polskich z Wilna z ofertą na wywóz drzewa. Co to ma znaczyć? Czy władzom wolno z łada przybyszem niemieckim wchodzić w przetargi o drzewo? Dalej: czy w takich warunkach można ze skutkiem przeprowadzać zakazy wywozu drzewa i innych przedmiotów? A jak donoszą, kręci się podobnych handlarzy zagranicznych po Polsce, tysiące nie setki. Kto tu winien? Na to chyba nie trudna odpowiedź.

Z powiatu kościerskiego zaś piszą do „Głosu Pomorskiego”:

Wstyd przyznać się, że dokoła Niemiec Grabow miał pewność, że jest właścicielem majątków Grabow i Orle nie wywoził ani kawałeczka drzewa ze swych lasów, lecz, skoro 16 lutego stracił tę pewność, postarł się o obejmującego majątki rządu polskiego o pozwolenie wycięcia 500 festmetrów śliaczek obywateli majątków Grabow i Orle. Według wszelkich prawdopodobieństw dehy te nowością śladem n. Grabowa do jego Vaterlandu, i ani przemysł, ani rzemiosło polskie nie będą ich oglądały. Oprócz debowego lasu wyciecia się również wznosił las bukowy pod Kotowem należącym do Orle.

Cała okolica roi się od żydowskich handlarzy. W ostatnich dniach żyd Sielmann ze Skarszew wyprowadził w świat kilka koni i bryczkę, zboże, słomę, kartofle znikają z majątków a szczególnie z Orle. Jest obawa, że w tym majątku zabraknie zboża na demutaty dla robotników. Obecnie zarządza w ten sposób tym majątkiem Niemiec.

Kurczy się majątek państwowy, i ażeby nie znikł zupełnie winna temu przeszkodzić jakaś komisja kontrolna, która by pociągnęła sprawców takiej gospodarki do surowej odpowiedzialności. A może Sejm zainteresuje się tą sprawą?

— Tczew. Na cele uruchomienia „Żłóbka” zeszłego czwartku urządzona „Czarna kawa”, przyniosła na czysto przeszło pół miliona marek. Do podniesienia nastroju przyczyniła się niemało artystyczna gra na fortepianie p. hr. Maciejowej Mielżyńskiej z Gołębiewa, śpiew p. Tylewskiej z Gdańska (akompaniament p. Kubaczówny), śpiew p. Modrzejewskiej z pod Warszawy (akompaniament p. A. Dytkiewicza) i recytacja p. Formańskiego.

Za część zebranego funduszu zakupiono już do przyszłego „Żłóbka” łóżeczka i inne utensylja.

— Wąbrzeźno. (Napad bandycki wśród białego dnia.) W niedzielę 4 bm. po południu wracał powózka tutejszy kupiec p. Franciszek Rolirad z Gołubia do Wąbrzeźna. W drodze pomiędzy Gołubiem, a Lipnicą, przystąpił do p. Rolirada pewien mężczyzna, prosząc go, żeby go ze sobą wziął na powózkę. Z początku kupiec R. wahał się, lecz po dłuższej prośbie zabrał go ze sobą na powózkę. Jadąc z p. R. przez pewien czas przed lasiem pod Lipnicą poprosił ów nieznajomy, że chce zejść, gdyż tu prowadzi jego droga do domu. Po zejściu nie udał się on na drogę, prowadzącą do jego domu, lecz poszedł za powózką. W tem rusza p. R. końmi, a jako podziękowanie za zabranie ze sobą padł strzał.

P. R., po usłyszeniu strzału zaciął konie i krzyknął o ratunek, nie wiedząc, że został ugodzony kulą. Po odjechaniu 40-50 metrów, nie usłyszawszy dalszego strzału, obraca się, by stwierdzić co się dzieje z nim, ów nieznajomy bandyta, stał na szosie.

Po ujechaniu 500 metrów zaczęło się p. R. robić gorąco i poczuł spływanie krwi na lewej pierś. W tym stanie dojechał do Lipnicy do znajomych, którzy go odwieźli do Wąbrzeźna. Natychmiast przywołany lekarz Dr. Kawczyński stwierdził, że strzał padł w lewą łopatkę, a kula przeszła przez płuca i złamała kość obojczykową, przez co kula wyszła mu na wierzch. Doktor p. K. zaznaczył, żeby kula o jeden milimetr niżej szła byłby p. R. przez ubiegnięcie krwi życia pozbawiony. Stan zdrowia jeszcze niewyjaśniony. Policja jest na tropie bandyty.

Czytajcie „Gazetę Gdańską”.

— **Emeryci w byłym zaborze pruskim.** Komisja Administracyjna w Sejmie uchwaliła wniosek p. Sokolickiej (Zw. L. N.) w sprawie emerytów Polaków, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech.

Wniosek brzmi:

Sejm wzywa Rząd,

1. Aby wypłacał emerytom, obywatelom państwa Polskiego, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech oraz wdowom i sierotom po urzędnikach pruskich tej kategorii uposażenia emerytalne, wdowie i sierocie według norm art. 43 ustawy emerytalnej z uwzględnieniem art. 41 tej ustawy, bez względu na to, czy ostatnie miejsce służbowe danego urzędnika leżało w obrębie ziem odstąpionych przez Niemcy Polsce czy poza ich obrębem.

2. Aby wypłacił kwoty zaległe.

3. Aby uwzględnił w projekcie ustawy emerytalnej względnie w nowym projekcie ustawy emerytalnej zrównanie emerytów państw zaborskich pod względem uposażeń z emerytami państwa Polskiego.

Oby nie pozostało na samej tylko achwale!

**Grudziądz. — Epilog sprawy kapitana Jarosza.** W poniedziałek 5 b. m. odbyło się w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi sądowe zakończenie niekulturalnego zachowania się kapitana Jarosza na zebraniu członków i sympatyków Zw. Lud.-Nar. w Grudziądzu dnia 17 sierpnia r. z., na którym wygłosił referaty p. Hoszowski o projekcie autonomii Małopolski wschodniej oraz poseł Sołtysiak o ogólnej sytuacji politycznej, a gdzie kapitan Jarosz w towarzystwie i przy pomocy podejrzanych osobników starał się zakłócić poważny przebieg zgromadzenia.

Wojskowy sąd okręgowy, po przesłuchaniu świadków adw. Wysockiego z Grudziądza, posłów Krzywińskiego i Sołtysiaka i p. Hoszowskiego, ogłosił wyrok, zasądzaający kapitanu Jarosza za nielegalną obecność na zebraniu politycznym oraz zakłócenie miru domowego z § 123 u. k. w na 3 tygodnie aresztu z ewentualną zamianą na grzywnę w kwocie 200000 mk., oraz ponoszenie kosztów procesu. — Od wyroku zgłosił oskarżony zażalenie nieważności.

Z odczytanych przez przewodniczącego rozprawy pułkownika dr. Gizińskiego generatów oskarżonego wynika, że kapitan Jarosz w chwili popełnienia przestępstwa był sędzią śledczym wojskowego sądu okręgowego w Grudziądzu i jako taki w przebraniu cywilnym uczestniczył w sposób agresywny i prowokujący na zebraniu Zw. Lud.-Nar. oraz, że obecnie jest kapitanem piechoty przydzielonym do 63 pułku piechoty (toruńskiego), gdzie ma referat oświatowy (I).

— **Wejherowo.** (Kronika Kościelna.) Ks. kanonik Dąbrowski w Wejherowie złożył z powodu podanego wieku urząd dziekana dekanatu puckiego. Na jego miejsce mianowany został ks. proboszcz Witkowski z Mechowa. Kanoniczna instytucja odbyła się w piątek, dnia 2 marca.

## Rozmaitości

### Ogromne fałszerstwo banknotów.

Po długich i zmudnych poszukiwaniach, policja rządu Stanów Zjednoczonych ujęła w Nowym Yorku 28 członków bandy fałszerzy banknotów, złożonej wyłącznie z włochów, która podrabiała na ogromną skalę banknoty włoskie, austriackie i amerykańskie, a poza temi marki pocztowe i stemple.

Jak oblicza policja amerykańska, fałszerze puścili w obieg samych tylko banknotów dolarowych na milion z górą dolarów.

Cała ta banda działała według zasad ściśle handlowych i podzielona była na wytwórców, hurtowników, detalistów i agentów, proponujących kupno fałszyfikatów. Detektywi Stanów Zjednoczonych, prowadzący śledztwo, wszedłszy w styczność z agentami, proponującymi fałszyfikaty, doszli przez nich do detalistów, hurtowników i wreszcie do wytwórców. Stwierdzono przytem, że fałszyfikaty kosztowały z pierwszej ręki po 14 centów za dolara, ajeńcy zaś sprzedawali je już po pół dolara.

Z dotychczasowego śledztwa wynika, że do handlu należy z górą tysiąc osób i że płyty do fałszowania banknotów wyrabiane są we Włoszech. Filje fałszerzy znajdują się we wszystkich niemal wielkich miastach Europy oraz Ameryki Północnej i Południowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych, nie szczędzący w takich razach ani zachodów, ani

pieniędzy, ma nadzieję wyłowić całą bandę, której dziełem są bezwątpienia także tajemnicze morderstwa, których kilka dokonano ostatnimi czasy wśród kolonji włoskiej Nowego Jorku.



40 miesięczników

Wschód słońca o godzinie 7.05  
Zachód o godzinie 6.30  
Wschód księżyca o g. 0.00 pp.  
Zachód o godzinie 11.45 r.

\* **Oliary na rzecz Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku.** Na rzecz Towarzystwa Nauki i Sztuki w Gdańsku złożyli pp.: p. Dr. Jan Pomieński mkn. 1000, ks. Dr. Kantak 1000, radca Stef. Lalicki 1000, red. W. Cieszyński 1000 konsul. Kukowski 1000, firma „Polhult” pp. dyr. Bresiński i Kajetanowicz 10 000, poseł Stanisław Kuhnert 1000, insp. Szymański 1000, mec. Eug. Kłodnicki 1000, Ign. Burkacki 1000, Marlewski, Komisarjat Gen. 1000, dr. Kahl 1000, mec. Bielewicz 1000, Ludwik Nelkowski 1000, Bogdan Stylo 1000, Mich. Bellwon 250, dyr. Bresiński 1000, L. Jurkiewicz 1000, dr. Mich. Szuca 1000, red. Wl. Ruszkowski 1000, red. Kaz. Purwin 1000 dr. Stef. Pelc. 1000, Marja i Hel. Żelewskie 1000, radca Stanisł. Dobrucki 1000, Wl. Mamel 1000, Wanda Brosówna 500, Grzeg. Hamada 1000, Tad. Ziehm 1000, Jan Bielecki 250, Józef Sparkowski 1000, inż. Maks. Zuske 1000, Ant. Zawodziński 500, Franciszek Lemańczyk 1000, Józef Zadrzewski 1000, prezes „Gminy Polskiej” p. Stanisł. Leszczyński 1000, dyr. Stef. Grabski, Rada Portu 1000, Marja Majchrzakówna 10 000.

\* **Na Tow. śpiew. „Lutnia” w Sopocie** złożył p. poseł Stan. Kuhnert na ręce prez. p. Cieszyńskiego 10 000 mkn. Za tak hojny dar dziękuje gorąco zarząd Tow. „Lutnia”.

\* **Gaz, woda i światło znowu droższe.** Równomiernie z obniżeniem się kursu dolara, podnoszą się obecnie ceny na gaz, wodę i światło. Nowe ceny mają obowiązywać od 6 marca począwszy, chociaż wysoki ich dotąd nie ogłaszano jeszcze. Ustawiczne śrubowanie cen na gaz i światło a nawet wodę daje się ludności Gdańska odczuwać bardzo dotkliwie.

\* **Wykradanie psów.** Jednocześnie z podskoczeniem cen, jakie placą amatorzy i lubownicy ich, zaczęły się mnożyć w Gdańsku wypadki wykradania zwłaszcza psów rasowych. Kradzieże psów zajmują się zwłaszcza dzieci, które urządzają obecnie specjalne naganki. Przechwycone w jednej części miasta psy przenoszą młodociani złodzieje do drugiej części miasta i starają się sprzedać przychwyconą cudzą własność za tanie nieraz pieniądze.

\* **„Ceny obniżone”.** W wielu oknach wystawowych zauważyć się dają obecnie napisy zapowiadające obniżenie cen zwłaszcza na obuwie i niektóre części bielizny. Obniżenie cen ujawnia się też przedewszystkiem w podanych cyfrach, w których wyczytać można od razu różnicę, jaka zaszła po kilku tygodniach. Zważając na temi pozornie obniżeniem cenami publiczność, przybývająca częstokroć i z Pomorza wobec tej nowej przynęty, przekonują się po wejściu do sklepu, że towaru, podanego po cenie wystawianej wogóle niema, gdyż albo został już wyprzedany albo też o ile rozchodzi się o obuwie, czy koszale, to właśnie tych numerów, których poszukuje się, na składzie już niema. Nie dziwnego, że wśród kupujących daje się zauważyć z tego powodu wielkie niezadowolenie i oburzenie. Do tej metody przynęty nie uciekają się jednak kupcy sumieniejsi w Gdańsku, co zapisać należałoby jako objaw dodatni, wykazujący, że nie wszyscy kupcy zniżają się do metod taniej i oszukańczej reklamy.

..\* **„Baczność”** Jak się dowiadujemy, urządza Towarzystwo Śpiewu kościelnego „Cecylja” w Gdańsku w dniu 27 marca (wielki wtorek) w wielkiej sali Domu św. Józefa koncert postny. Będzie to pierwszy polski koncert postny w Gdańsku. Program będzie bardzo urozmaicony i składać się z utworów chórowych, wykonanych przez Towarzystwo Śpiewu „Cecylja”, z sola żeńskiego i męskiego, z kwartetu mieszanego oraz z utworów na orkiestrę symfoniczną, pozatem z sola skrzypkowego i na harmonjum.

Miedzy utworami chórowymi wykona się słynny na całym świecie utwór wielkiego mistrza włoskiego Gregorio Allegriego „Lamentazione”. Utwór ten pochodzi z szesnastego wieku i będzie od tego czasu wykonywany przez chór watykański rok rocznie w wielki piątek w Sykstyńskiej Kaplicy w Rzymie przed Papieżem. Z początku utwór ten był przeznaczony tylko dla tej kaplicy, a wyprowadzenie tegoż poza wymienioną kaplicę było zabronione. Dopiero z biegiem czasu dostał się utwór poza mury Sykstyńskiej Kaplicy, a obecnie znany już jest w całym świecie.

W Gdańsku wykona się utwór ten poraz pierwszy.

Szersza publiczność polska, tak miejscowa jak i zamiejscowa, a również i Niemcy zainteresowali się już tym koncertem.

Dalsze szczegóły co do tego koncertu poda się w najbliższych numerach.

\* **Wielki Wiec Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku** odbędzie się:

1) we Wrzeszczu w niedzielę, dnia 11 marca br. po południu o godz. 3-ciej w sali koszarów telegraficznych. Przemawiać będą: Poseł na sejm gdański p. T. Grabelski i radny miasta p. B. Milewski.

2) W Sopocie w niedzielę, d. 11 marca br. po południu o godz. 4-tej w sali p. Kantowskiego w Marjanowie. Przemawiać będą: Poseł na sejm gdański p. dr. Panecki i generalny sekretarz Gminy Polskiej p. E. Czarnecki. Uprasza się wszystkich Rodaków o gremialne przybycie.

**Gmina Polska w W. M. Gdańsku.**

\* **Nadzwyczajne walne zebranie Tow. „Macierz Szkolna” w Gdańsku** odbędzie się dnia 15 marca 1923 o godz. 6 wiecz. w auli gimnazjum polskiego, Am Weissen Turm nr 2. Porządek dzienny: 1) Wybór uzupełniający jednego członka Zarządu. 2) Wnioski.

## Towarzystwa.

**Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Polaków na W. M. Gdańsk i okolice.** Posiedzenie odbędzie się dnia 10-go marca 1923 r. o godz. 6 po południu w gmachu Gminy Polskiej. Porządek obrad: 1) Komunikaty. 2) Umowa polsko-gdańska z dnia 24 października 1922 r. o szkołach polskich na terenie W. M. Gdańska. 3) Wolne głosy.

**Baczność czynni członkowie „Lutni” gdańskiej!** Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiew. „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. punktualnie o godz. 1/2 8 wiecz. w małej salce „Domu św. Józefa” przy Töpfergasse. Z powodu występu chóru na koncercie w dniu 8 kwietnia rb. w Strzelnicy przybycie całego zespołu konieczne.

**Miesięczne zebranie Tow. Urzędników Pocztych Polaków na Wolne Miasto Gdańsk** odbędzie się w niedzielę, 11 marca o godz. 3 po poł. w gimnazjum polskim przy Petershagen. Liczny udział członków konieczny.

**Zebranie Towarzystwa „Jedność”** odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 7 wieczorem w gmachu gimnazjum polskiego przy Petershagen. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Roczne walne zebranie Klubu Sportowego „Gedania”** odbędzie się we wtorek, dn. 13 bm. w Domu św. Józefa przy Töpfergasse. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie kasowe. 2) Sprawozdanie zarządu. 3) Udzielenie absolutorjum. 4) Wybór nowego zarządu. 5) Ustalenie wysokości składek i wpisowego. 6) Sporządzenie preliminarza. 7) Zmiany statutu. O liczny udział prosi Zarząd.

**Zebranie miesięczne „Sokoła” gdańskiego** odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 1/2 8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego, Am Weissen Turm. Na porządku dziennym nadzwyczajaj interesujący wykład p. dra Kubacza, oraz inne ważne sprawy bieżące. Liczny udział pożądan.

**Zebranie Towarzystwa Ludowego w Starym Sztotlandzie** odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m. w sali parafjalnej w Starym Sztotlandzie. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

**Lekcje Towarzystwa Śpiewu Kościelnego „Cecylja” w Gdańsku** odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek o godzinie 1/2 8 w gimnazjum polskim przy Petershagen. Z uwagi na bliski występ t. j. koncert postny (27. 3.) oraz obszerny program tegoż koncertu regularne i szczególnie punktualne przybycie wszystkich czynnych członkin i członków jest bezwarunkowo konieczne. Pierwsza lekcja „Stabat Mater” z orkiestrą odbędzie się na lekcji w piątek, dnia 9 marca.

**Baczność Sokoli w Gdańsku!** Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się regularnie co wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej przy Kehrwieregasse. — Ćwiczenia oddziału męskiego odbywają się regularnie co piątek również przy Kehrwieregasse od godz. 7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o liczne, punktualne i regularne przybywanie na wyżej wymienione ćwiczenia. Miłośników sportu oraz zwolenników „Sokoła” uprasza się także o przybycie. Czołem! Naczelnik.

**Kółko śpiewacze „Lira” Stary Sztotland.** Lekcje śpiewu odbywają się co piątek o godz. 1/2 8 wieczorem w sali „Vereinshaus” w Starym Sztotlandzie. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

**Sidlice.** Lekcje śpiewu kółka śpiewaczego „Harmonja” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7 1/2 na sali p. Step-członków i lubowników pieśń do brania udziału w każdej lekcji.

**Wrzeszcz.** Lekcje „Cecylii” odbywają się stale w środy o godz. 7 1/2 wiecz. w b. koszarach telegrafistów.

**Oliwa.** Z powodu zbliżającego się występu Tow. śpiew. „Lutnia” lekcje śpiewu odbywać się będą regularnie 2 razy tygodniowo i to w środy i piątki o 8 godz. wiecz. w lokalu „Carls-hof” u. p. Wolfa. O liczny udział prosi Zarząd.

**Sopot.** Ćwiczenia gmn. Tow. „Sokol” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynę starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

## Wiadomości gospodarcze

### Polska, Francja i Afrykańskie Kolonie Francuskie.

Traktat handlowy, istniejący między Polską a Francją, wymaga współdziałania inicjatywy osobistej jednostek, jeżeli ma być wydatnie zobopólną korzyścią realizowany. Istnieją już w niektórych dziedzinach żywe i silne stosunki między światem handlowym Francji i Polski. Tym niemniej jednak nietylko mogą ale powinny one ulec znaczniejszemu spotęgowaniu. Nawiązanie stosunków między poszczególnymi przedsiębiorcami francuskimi a polskimi utrudnia im dziś często wzajemne niedostateczne jeszcze poznanie się. W wielkiej części jest ono wynikiem niepomiernego wzrostu kosztów wszelkich, który często wprost uniemożliwia podjęcie koniecznych w takim wypadku podróży, wszczęcia odpowiedniej reklamy itp. Doskonałym środkiem, umożliwiającym mimo to wzajemne zbliżenie się, przedstawiają Targi, urządzone periodycznie, które skupiają cały przemysł jako wystawców i ściągają licznych przedstawicieli najróżniejszych branż zagranicznych jako gości.

III. Targ Poznański, odbywający się w czasie od 29 kwietnia do 5 maja 1923 r., będzie polskim targiem krajowym i polskim targiem eksportowym. Wezmą w nim udział przedstawiciele przemysłu i hurtu całej Polski; przybędą na niego liczni interesenci zagraniczni. Na III. Targu Poznańskim będą z Francji obecni jako goście miasta Poznania merowie tamtejsi a, sądząc z zainteresowania, jakie Targ budzi w francuskim świecie handlowym, spodziewać się należy, że także kupiec francuski zjedzie na tegoroczny Targ Poznański.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego, chcąc zainteresowanie to poprzeć i wykorzystać a ułatwić zainteresowanym sprawę, przystępuje za zainteresowaniem pośrednictwem p. Allarda, założyciela i współwłaściciela polsko-francuskiej firmy „Allard et Cie” w Poznaniu, do stworzenia 2-ch reprezentacji III. Targu Poznańskiego. Jedną powstaną w Paryżu na Francję, drugą w Algierze na Afrykę Północną. Stworzenie reprezentacji tych przyniesie korzyści III. Targowi Poznańsk. i przyczyni się wydatnie do wzmocnienia względnie nawiązania dalszego polsko-francuskiego stosunków gospodarczych.

### Niemiecki Targ Wschodni w Królewcu.

W czasie od 18 do 23 lutego br. miał w Królewcu miejsce VI. Niemiecki Targ Wschodni. Mimo tendencyjnych głosów codziennej i fałszywej prasy niemieckiej, sukces Targu był — jak nam donoszą z poważnej strony — nie tak wspaniały, jak przedstawiają go dziennikarze tamtejsi. Przeciwnie — sukces ten był dość mierny i wytworzył nastroj minorowy na Targu. Złożyło się na to przyczyn kilkadziesiąt, z których na wyszczególnienie zasługują następujące: Przemysłowiec niemiecki jest już znudzony i zniechęcony za licznych i za częstymi Targami i Wystawami, odbywającymi się pod wpływem pewnej psychozy Targowej. Na Targu królewieckim pozatem zauważyć było można u wystawców silne sarkanie przeciw Urzędowi Targowemu z powodu bardzo wygórowanych cen za stoiska i rygorystycznego przetrzymywania eksponatów na terenie dochwili zamknięcia Targu, mimo, że już dnia trzeciego po otwarciu nie dokonywano prawie żadnych obrotów.

Nieświeżenie przedstawiały się bowiem transakcje handlowe, dokonane na Targu. Gości było sporo — zwłaszcza z państw bałtyckich. Tem niemniej wielka część interesentów odnosiła się z rezerwą wobec ofert targowych. Powodowane to było raz: brakiem odpowiedniej gotówki u interesentów. Ceny skoczyły zaraz od dnia 1-go w górę i tendencja ta zachowywała aż do zamknięcia Targu, przekraczając w wielu wypadkach parytet złota — powtóre: okolicznością, że niektórzy wystawcy gotowi byli przyjąć zamówienia bez ustalenia ceny, żądając zobowiązania się kupującego do placenia ceny, dyktowanej mu w dniu dostawy — wreszcie: wielu z interesentów bało się czynić zakupy, by nie wpaść przy zamówieniach na tandetny towar, który ostatnio staje się częściowo regulą produkcji niemieckiej.

Tak mniej więcej przedstawiał się VI Wschodni Targ Niemiecki w Królewcu. Zaznaczyć specjalnie wypada, że nikły był udział w nim interesentów polskich, którzy, mając własny dobrze rozwijający się przemysł krajowy oraz dwa roczne, świetne Targi, zupełnie słusznie nie odwiedzają zagranicznych Targów krajowych.

**Kupujcie pożyczkę złotą.**

# PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

## Z Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Ustanowienie i zaprzysiężenie rzeczoznawców. Jako rzeczoznawca dla maszyn parowych i motorów spalinowych został na okręg Izby ustanowiony i zaprzysiężony inżynier Teofil Wdźiękowski, Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 2, jako rzeczoznawca dla robót nad i podziemnych inżynier Bronisław Jankowski, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 8a.

Ustawy i rozporządzenia. 1) Marka polska ustawowym środkiem płatniczym obok marki niemieckiej na Górnym Śląsku. — Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 21. 12. 22 r. (Dz. P. R. P. P. Nr. 115, poz. 1038) w porozumieniu ze śląską Radą Wojewódzką zarządziła, że zobowiązania opiewające na marki niemieckie, płatne na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, powstałe po dn. 31. 12. 22 r. mogą być spłacane w markach niemieckich lub markach polskich, według kursu ustalonego w sposób przewidziany w art. 307 § 4 polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z dnia 15 maja 1922 r. Wybór należy do dłużnika. Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 28. II. br.

2) Rozporządzenie o ulgach celnych. Obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu została przedłużona aż do odwołania moc obowiązująca rozp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 21. 10. 1922 r. Wymienione więc w tym rozp. towary korzystają nadal z przyznanych im ulg celnych.

3) Wykaz towarów opłacających cło z dopłatą normalną (mnożnik 3000) został rozporządzeniem Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17. 2. br. (Dz. Ust. R. P. z dnia 28. 2. 23. r.) uzupełniony następującymi towarami:

77 p. 6a Szkło tafelowe, dęte i lane, nie-szlifowane i niepolerowane, grubości do 5 mm włącznie; białe (przezroczyste) półbiałe i zabarwione, naturalnego butelkowego koloru, gładkie bez wzorów i ozdób, o powierzchni do 1 m. kw.

108 p. 4 Kwas octowy.

112 p. 1d Spirytus drzewny i aceton.

217 p. 3 Lonty smołowane, niegutaperkowane.

4) Zgłaszanie w państwowych urzędach pośrednictwa pracy zapotrzebowań na pracowników wszelkich kategorii. Minister Pracy i

Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 15. 2. br. (Dz. Ust. R. P. nr. 18 z dnia 26. 2. 23 r.) na podstawie zarządzenia Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 24. 6. 1919 r.; nałożył na właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz pracodawców rolnych obowiązek zgłaszania we właściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy każdego wolnego miejsca pracy. O przyjęciu pracownika z pominięciem państwowego urzędu pośrednictwa pracy należy w ciągu 3 dni zawiadomić właściwy państwowy urząd pośrednictwa pracy, przyczem należy podać imię i nazwisko pracownika, wiek, zawód, miejsce pracy i datę jej rozpoczęcia oraz przyczynę nieprzyjęcia pracownika od państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Świadczenia pochodzenia do Francji. Do wzoru świadectw pochodzenia przesłanego nam przez francuskie władze konsularne miała Izba nasza poważne zastrzeżenia. Ponieważ treść wzoru nie odpowiadała potrzebom handlu eksportowego, zwróciła się Izba nasza z wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu prosząc o spowodowanie zmian. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało odpowiedź, że obecnie opracowało nowy wzór świadectwa pochodzenia w zupełności odpowiadający przepisom wymaganym przez francuskie urzędy celne, który niezwłocznie po uwiadomieniu przez rząd francuski naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zaakceptowaniu przedłożonego wzoru, zostanie przesłany wszystkim Izdom przemysłowo-handlowym do dalszego stosowania.

Raporty konsularne. W biurze Izby znajdują się do przejścia raporty konsularne z Brazylii, Niemiec, Węgier, Francji i Belgii oraz raport poselstwa polskiego w Charkowie, zawierający wykaz ilości i specyfikację narzędzi rolniczych, które będzie wolno w bieżącym roku wnieść do republik sowieckich.

Targi i Wystawy. W biurze Izby są do przejścia prospekty 8-mego międzynarodowego targu frankfurckiego, który odbędzie się w czasie od 15 do 22 kwietnia br. Zgłoszenia na ten targ przyjmuje p. Franciszek Rozenbaum, Warszawa, ul. Jasna 8, który równocześnie udziela poświadczeń dla niemieckich władz paszportowych.

## Prusa belgijska o widokach rozwoju ekonomicznego Polski.

Z pośród licznych głosów belgijskiej prasy, które nawiązując do toczących się układów o traktat handlowy Belgii z Polską zajęły w ostatnim czasie nader przychylnie stanowisko w sprawie nawiązania z Polską ściślejszego kontaktu gospodarczego zwraca uwagę zamieszczony niedawno w poważnym organie kupieckim „Chronique du Comptant et du Terme” w Brukseli artykuł piora jednego z wybitnych przemysłowców belgijskich, pracującego od szeregu lat w Polsce. Autor podnosi z uznaniem rozmach, z jakim dokonano w Polsce uruchomienia warsztatów pracy i odbudowy środków komunikacyjnych oraz ruchu handlowego. Pomyślnym zeszlaczonym zbiorem rolniczym przypisuje duże znaczenie dla uniezależnienia się państwa od zagranicy w zaopatrywaniu się w żywność. — Zwraca uwagę kupców i przemysłowców belgijskich na znaczne korzyści, jakie przedstawia, teren Polski dla przedsiębiorczości, wskazując na pokątną cyfrę interesantów belgijskich, uczestniczących w zakładach przemysłowych Polski. W szczególności podkreśla znaczenie Małopolski ze względu na jej przemysł drzewny i naftowy. Dużą wagę przywiązuje zwłaszcza do eksportu drzewa małopolskiego do Belgii, zachęcając do wzięcia pośredniego udziału w eksploatacji lasów zapomocą budowania tartaków, któreby umożliwiły wywóz drzewa nie w stanie surowym lecz obróbnym, przez coby koszt transportu znacznie się zredukowały. — Inicjatywę w tym kierunku uważa za korzystną dla przemysłu belgijskiego i z tego względu, że firmom belgijskim fabrykującym narzędzia i maszyny do obróbki drzewa przysporzyłaby ona nowych zamówień. Sądzi również, że prawdziwą przystugę wyświadczyłoby Belgii finansistom i technicy tamtejsi, którzyby przez współdziałanie w otwieraniu nowych niewyczerpanych jeszcze sztybów naftowych w Małopolsce, zapewnił swemu krajowi dowóz ropy na wypadek, gdyby Ameryka ze względu na własne swe potrzeby do eksportu tego produktu pierwszej potrzeby zaczęła stosować metody prohibicyjne. —

W zakończeniu swego artykułu autor wyraża silną wiarę w ekonomiczną przyszłość Polski, rokując stosunkom polsko-belgijskim na polu gospodarczym pomyślne widoki. Spodziewa się również, że stosunki te pod wpływem zawręć się wkrótce mającego traktatu handlowego znacznie się ożywią i że belgijski świat przemysłowy skorzysta ze sposobności, aby

przez gromadny udział w zapowiadanych na jesień III. Targach Wschodnich dać odpowiedni wyraz swym dążnościom w tym kierunku w sposób reprezentatywny i godny wysokiego poziomu przemysłu belgijskiego.

## Stosunki polsko holenderskie.

Za przykładem Belgii budzić się zaczyna i w sąsiedniej Holandji coraz żywsze zainteresowanie sprawami gospodarczymi Polski. Jak świeżo donosi Poselstwo polskie w Hadze rząd holenderski mianował właśnie p. G. J. Sarlemijna, naczelnika Wydziału holenderskich Kolei Żelaznych oficjalnym przedstawicielem Holandji na III. Targi Wschodnie 1923 r. P. G. J. Sarlemijn, który z końcem ub. roku przyjął ofiarowaną mu przez Targi Wschodnie godność honorowego zastępcy na Holandję zwiędził w prywatnym charakterze i z własnej inicjatywy Lwów podczas II. Targów Wschodnich, — Nawiazawszy poprzednio podczas pobytu swego w Szwajcarii stosunki przyjacielskie z pewną rodziną polską zalicza się obecnie do najgorętszych zwolenników Polski wśród cudzoziemców. —

Poselstwo nasze w Hadze, popierające usilnie wszelką akcję dla zbliżenia polsko-holenderskiego komunikuje przy tej sposobności, że wzrastające zainteresowanie miarodajnych czynników Holandji przemysłem i handlem polskim oraz polskimi. Targami pozwala mieć nadzieję, że polski przemysł będzie mógł niebawem skutecznie konkurować na rynku holenderskim i w holenderskich kolonjach z wyrobami innych krajów.

## Drobne informacje gospodarcze.

### Reorganizacja ministerjum kolei.

W ministerjum kolei opracowano nowy statut organizacyjny centrali ministerjum, jak również poszczególnych dyrekcji kolejowych. W tych dniach odbędą się narady nad nowym statutem z przedstawicielami ministerjum skarbu.

Reorganizacja ta nie ma nic wspólnego z zamierzonym pierwotnie przekształceniem ministerjum kolei na ministerjum komunikacji.

Punkt ustawy sanacyjnej mówiący o reorganizacji i likwidacji niektórych ministerstw, został w ostatecznej redakcji ustawy sanacyjnej ze względów politycznych w przewidywaniu zbyt silnej opozycji ze strony lewicy opuszczony i sprawa ta stała się obecnie nieaktualną.

## Berlińska giełda produktów

z dnia 9. 3. 1923 r.

|                               |               |
|-------------------------------|---------------|
| Pszenica miejsc.              | 34000—35000   |
| „ meklemb.                    | —             |
| Tend. nieregularna            | —             |
| Zyto miejsc.                  | 31000—32000   |
| Tend. silna                   | —             |
| Jęczmień letni                | 25000—27000   |
| Tend. cielec                  | —             |
| Owies miejsc.                 | 24000—25000   |
| „ pomors.                     | —             |
| „ śląski.                     | —             |
| Tend. stałsza                 | —             |
| Kukurudza La Plata            | 36000—37000   |
| „ loco Hamb.                  | 33000—34000   |
| Tend. ciełca                  | —             |
| Mąka pszenna                  | 100000—115000 |
| Tend. silna                   | —             |
| Mąka żytnia                   | 95000—100000  |
| Tend. silna                   | —             |
| Ospa pszenna i żytnia         | 15000—16000   |
| Tendencja silna               | —             |
| Ospa żytnia                   | 17000—18000   |
| Tendencja silna               | —             |
| Rzepak                        | 85000         |
| Tendencja silna               | —             |
| Rzepak                        | —             |
| Tendencja                     | —             |
| Siemie lniane                 | 85000         |
| Tendencja bez zainteresowania | —             |
| Groch Victoria                | 60000—70000   |
| mały groch spoż.              | 50000—55000   |
| groch pastowny                | 30000—35000   |
| Peluszka                      | 76000—80000   |
| Fasola                        | 35000—38000   |
| Wyka                          | 55000—75000   |
| Łubin niebieski               | 45000—55000   |
| Łubin żółty                   | 70000—90000   |
| Seradella                     | 75000—100000  |
| Makuchy rzepakowe             | 20000         |
| Makuchy lniane                | —             |
| Wyłoki sucha                  | 12000—13000   |
| Melasa torf                   | 7800—8000     |
| Płatki kartoff.               | 16000—17000   |

## Nieurezędowe notowania paszy.

|                                                     |             |
|-----------------------------------------------------|-------------|
| Słoma pszenna żytnia i owsiana i as. i wiaz. drutem | 15000—16000 |
| Słoma żytnia w snopkach                             | 12000—15000 |
| Siano dobre                                         | 19000—20000 |
| Sian handl.                                         | 17000—18000 |

## Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 9 marca 1923.

|                                    |          |           |
|------------------------------------|----------|-----------|
| Pieniądze dzienne                  | 9 3.     | 8. 3.     |
| Weksle na Londyn c. tr.            | 43 1/2%  | 43 1/2%   |
| Na Londyn 60 dni                   | 470.00   | 470.37    |
| Na Paryż                           | 468.00   | 467.87    |
| Na Amsterdam                       | 6.04     | 6.05      |
| Na Kopenhag.                       | 39.54    | 39.51     |
| Na Pragę                           | 19.04    | 19.10     |
| Weksle na Berlin                   | 2.98     | 2.97      |
| Srebro krajowe                     | 0.00,45  | 0.00,48   |
| Srebro zagr.                       | 67.00    | 66.3/4    |
| Kawa loco                          | 93 5/8   | 99 5/8    |
| Kawa na marzec                     | 13 1/8   | 12.00     |
| Kawa na maj                        | —        | —         |
| Kawa na lipiec                     | 11.68    | 11.50     |
| Kawa na październik                | 11.04    | 10.54     |
| Kawa na grudzień                   | —        | 9.97      |
| Bawelna loco                       | 9.82     | 9.57      |
| Bawelna na luty                    | 30.75    | 31.95     |
| Bawelna na marzec                  | —        | —         |
| Bawelna na kwiecień                | 30.55    | 30.75     |
| Bawelna na maj                     | 30.70    | 30.90     |
| Bawelna na czerw.                  | 30.70    | 30.90     |
| Dowóz baweln do portów atl. i golf | 30.25    | 30.48     |
| Miedź elektrol.                    | 14000    | 10000     |
| Cyna loco                          | 17.00    | 17.00     |
| Ołów                               | 48.00    | 47.50     |
| Cynk                               | 8.42     | 8.42      |
| Żelazo                             | 7.75     | 7.80      |
| Błacha biała                       | 29.50    | 29.50     |
| Smalec western                     | 5.00     | 5.00      |
| Łoi                                | 12.95    | 12.97 1/2 |
| Łoi siemienia bawelnianego loco    | 9 1/2    | 9.92      |
| na maj                             | 11.40    | 11.45     |
| Nafta w cases                      | 11.72    | 11.70     |
| „ w tankach                        | 16.50    | 16.50     |
| „ st. white                        | 7.00     | 7.00      |
| „ es. bal.                         | 13.50    | 13.50     |
| Cukier centrifug.                  | 4.25     | 4.25      |
| Terpentyna                         | 8.40     | 7.34      |
| „ z Sewannv                        | 151.00   | 153.00    |
| New-Orleans bawelna loco           | 144.00   | 146.00    |
| Pszenica czerw. zim.               | 31.00    | 31.00     |
| „ twarda zim.                      | 134 1/2  | 134.00    |
| Kukurudza                          | 88 1/2   | 88 1/4    |
| Mąka                               | 5.60     | 5.60      |
| Transp. zboża                      | 1 1/8 sh | 1 1/8 sh  |
| „ na kont.                         | 10 c     | 10 c      |

## Chicago.

|                               |           |           |
|-------------------------------|-----------|-----------|
| Pszenica na maj               | 9. 3.     | 8. 3.     |
| „ na lipiec                   | 113 5/8   | 118 7/8   |
| Kukurudza na maj              | 115 1/8   | 114 1/2   |
| „ na lipiec                   | 74 3/8    | 74 3/4    |
| Owies na maj                  | 76 1/4    | 75 7/8    |
| „ na lipiec                   | 44 3/4    | 44 1/4    |
| Zyto na maj                   | 83 1/2    | 80.80     |
| „ na lipiec                   | 82 3/8    | 81 1/4    |
| Smalec na marzec              | 11.95     | 11.97 1/2 |
| „ na maj                      | 11.97 1/2 | 12.00     |
| Boczki na marzec              | 11.10     | 11.17 1/2 |
| Ślonina cena najniższa        | 10.62 1/2 | 10.66 1/2 |
| „ najwyższa                   | 11.50     | 11.50     |
| Lekkie świnię cena najniższa  | 8.30      | 8.00      |
| „ najwyższa                   | 8.50      | 8.25      |
| Ciężkie świnię cena najniższa | 7.90      | 7.85      |
| „ najwyższa                   | 8.15      | 8.00      |
| Dowóz świń do Chicago         | 35 000    | 48 000    |
| Dowóz świń na zachód          | 123 000   | 135 000   |

## Berlińska giełda metalowa

z dnia 9 marca 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

|                                                      |                 |
|------------------------------------------------------|-----------------|
| Miedź elektrol. (wirebars) notow                     | 795100          |
| zw. dla niem. not. miedzi elektrol.                  | —               |
| Notowania berlińskiej komisji giełdy metalowej       | —               |
| Miedź rafinowana (99—99.3%)                          | 670000—680000   |
| Ołów                                                 | 265000—275000   |
| Miękki ołów hutniczy oryginalny                      | —               |
| Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie)         | 330000—340000   |
| Cynk surowy hutniczy org. (Not. zw. hutn.)           | 337676          |
| Cynk Remelted w płatach                              | 260000—270000   |
| Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach | 854500          |
| Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%)           | 859500          |
| Cyna Banka, Straitsi australiska                     | 2050000—2080000 |
| Cyna hutnicza (90%)                                  | 200000—2030000  |
| Nikiel czysty (98—99%)                               | 110000—115000   |
| Antymon (Regulus)                                    | 240000—250000   |
| Srebro w sztabach (około 900 czyste)                 | 382000—387000   |

## Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 9 III. 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 36—35 — 38000. Bank Handlowy 70000, Bank Małopolski — —, Bank Kredytowy 14400—15000, Bank Tow. Współdzielczych —, Bank Zachodni 55000—58000, Bank Zjednoczonych Ziem. Polsk. 14800 —, Bank Przemysłowy Lwów 3900—3800, Bank dla Handlu i Przemysłu 21750—22000, Bank Związku Spółek Zarob. 17500—17650, Warszawskie Tow. Kop. Węgla 140 — 146 — 145500, — Warsz. Legielski 1081—113500 — 112000, Tow. Fabr. Cukru 167—164—197000 Firlej 16500—17000, — Lilpop 765000—75000 Rudzki 40500—42000 — 35 Ostrowiec 64—62—67000, Ortwein i Karasiński 15000—15500, Zieliński 32000—33000, Starachowice 38500—38500—40000 V. 34000 Pocisk 5000—46000 — 40000 Borkowski —, Jabłkowski 1350 — 13550, Zegluga 4200—4100, Haberbusch —, Tow. Akc. Przemysłu Drzewnego —, Częstocice —, Polska Nafta 6900—6800, Nobel 16900—16400—16500, Sita i Światło 6500—6600—6500, Łazy —, Cegielski 102—105—104000, Gostyński —, Łódzki —, Brutus —, Polbal 3700, Lenartowicz i Rybcy 5500—5600, Modrzejów 69000, Hurt 6800, Majewski —, Zwardów 1400000—1410000, Pustelnik —, Spis 16600—16500 Spirytus —, Chmielów 29000, Puls 30500, Norblin 18500—17500—17750, Busch i Werner —.

## Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 9. marca 1923 r.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny —, Dyskontowy Bydgoszcz —, Kwieciński Potocki 2600, Bank Przemysłowców 900—950, Bank Związku —, Bank Ziemi 600—580, Bank Polski Bank Handlowy Poznań 1100, Bank Młynarzy 325, Bank Kredytowy —, Bank Zjednoczenia —, Poznański Bank —, Wielkopolski Bank Rolniczy —, Staathagenbank Bydgoszcz —, Arcona 2250—2300, Bydg. Fabryka Mydeł —, Barcikowski 1150—1100, Krotoszyn 14000, Brzeski-Auto 1800, Cegielski 10000—9500, Centrala Rolników 620, Centrala Skór 2450, Dębienko 2400, C. Hartwig 1250—1350, Kantorowicz 7300—7400, Homosan —, Hurtownia Skór 2450, Hurtownia Związku 375, Hurtownia Drogerijna 226, Herzfel i Viktorius 3900, Hurtownia spółek spożywczych Mlyn Ziemiański —, Orient —, Piłtno 1100—1200, Lubań 55000, Maj 21000—20000, Lacom —, Węgowiec —, Papiernia w Bydgoszczy 2100, Patria 1150—1000, Ska Drzewna 7200—6400, Br. Stabrowcy 3000, S-ka stolarska 4000—4100, Sarmatia 2800, Tri 950, Tkamina — Unia 4100, Wagon Ostrowo 2100, Wisła —, Wytownia chemiczna 1800, Krotoszyn —, Grodzik —, Włokno —, Juno 1200, Fabryka mebli 1700.

Berlin, dnia 9. marca 23.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

|              | Notowania ostatnie | Notowania przedostatnie |
|--------------|--------------------|-------------------------|
|              | placono            | placono                 |
| Holandja ..  | 8214.41            | 8255.59                 |
| Buenos       | 7655.81            | 7694.19                 |
| Aries ..     | 1057.32            | 1072.68                 |
| Belgia ..    | 3720.67            | 3739.33                 |
| Norwegia ..  | 3930.15            | 3949.85                 |
| Dania ..     | 5496.22            | 5523.78                 |
| Szwecja ..   | 570.57             | 573.43                  |
| Helsingfors  | 987.52             | 992.48                  |
| Włochy ..    | 97256.25           | 97743.25                |
| Londyn ..    | 20748.00           | 20852.00                |
| Nowy Jork    | 1246.87            | 1253.87                 |
| Paryż ..     | 3864.31            | 3883.13                 |
| Szwajcaria   | 3216.96            | 3223.69                 |
| Hiszpania .. | 9975.00            | 10025.04                |
| Japonia ..   | —                  | —                       |
| Rio de       | 2294.25            | 2305.00                 |
| Janeiro      | 28.42              | 28.58                   |
| Wiedeń ..    | —                  | —                       |
| ostempl.     | 615.20             | 618.30                  |
| Praga ..     | 6.83               | 6.87                    |
| Budapeszt    | 119.20             | 119.80                  |
| Sofia ..     | —                  | —                       |

## Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism

Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.



# „Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 **Gdańsk** Heilige Geistgasse 5  
Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

Coroczna

## Sprzedaż nadzwyczajna

rozpocznie się  
w **poniedziałek, dnia 8 marca**  
i obejmuje

## 3 serie futer

Futra męskie  
Męskie futra sportowe  
Damskie żakiety futrowe  
Podszewki do futer

## Ciepłopłaszczki dla zimnych dni

Wykwintne, eleganckie

Ubrania skórzane

## Kostjumy - Suknie

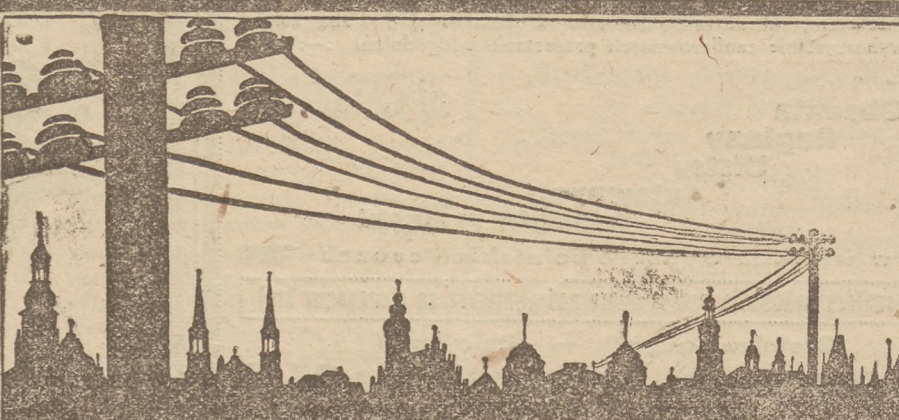
Znane dobre gatunki  
Każda sztuka  
nadzwyczajny okaz!

Proszę przekonać się!

## SPITZER

Gdańsk,  
Gerbergasse 11-12

386



**Gazeta Bydgoska**  
WSZECHSTRONNE INFORMACJE POLITYCZNE  
PIERWSZORZEDNY ORGAN DLA OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH

## Polski Konsum

sp. z o. p. w Gdańsku

e. G. m. b. H. in Danzig.

### BILANS

z dnia 30 czerwca 1922 r.

| a) Stan czynny.                                   |            |                   | b) Stan bierny.         |            |                   |
|---------------------------------------------------|------------|-------------------|-------------------------|------------|-------------------|
| 1. Gotówka w kasie                                | mk.        | 15 476.50         | 1. Udziały członków     | mk.        | 48 879.00         |
| 2. Towar                                          | "          | 140 347.75        | 2. Banki                | "          | 154 180.50        |
| 3. Skład węgla                                    | "          | 19 000.00         | 3. Proc. udz. z r. 1921 | "          | 1 110.10          |
| 4. Skład torfu                                    | "          | 23 400.00         | 4. Nieruchomości        | "          | 20 000.00         |
| 5. Nieruchomości                                  | "          | 81 141.30         | 5. H poteki             | "          | 51 591.00         |
| 6. Kaucje                                         | "          | 14 020.00         | 6. Rezerwy              | "          | 41 038.60         |
| 7. Inwentarz                                      | "          | 23 413.65         |                         |            |                   |
| <b>Razem</b>                                      | <b>mk.</b> | <b>316 799.20</b> | <b>Razem</b>            | <b>mk.</b> | <b>316 799.20</b> |
| Przyjętych członków pod 30.6.21 r. . . . .        |            |                   | 720                     |            |                   |
| wstąpiło w roku 1921/22. . . . .                  |            |                   | 266                     |            |                   |
|                                                   |            |                   | <b>Razem</b>            |            |                   |
|                                                   |            |                   | 986                     |            |                   |
| wystąpiło w 1921/22 . . . . .                     |            |                   | 17                      |            |                   |
| pozostało z dnia 30 czerwca 1922 r. . . . .       |            |                   | 969                     |            |                   |
| którzy reprezentują 1175 udziałów z odpowiedzial- |            |                   | 352 500.00              |            |                   |
| nością po 300 mk., czyli razem mk.                |            |                   |                         |            |                   |
| Gdańsk, dnia 7 marca 1923 r.                      |            |                   |                         |            |                   |
| <b>Zarząd</b>                                     |            |                   | 393                     |            |                   |
| A. Wesółowski.                                    |            |                   | St. Jesikiewicz.        |            |                   |
|                                                   |            |                   | Kl. Wątkuszewski.       |            |                   |

## R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 **Gdańsk** Telefon Nr. 834Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71  
ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

### Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże — Nasiona — Ziemiaki  
także na wywóz zagraniczny

37

## Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej“



**Łowo**  
Gdańsk, Toruń, Bydgoszcz, Świecie, Chełmno, Płock, Warszawa, Włocławek

**TORUŃ**

Pomorskie  
najlepsza reklama!

Żaden sklep

skutkiem czego najszybszy zakup

Ubrania męskie  
180 000 150 000 120 000

78 000

Raglany męskie  
150 000 115 000 98 000

65 000

Spodnie męskie  
50 000 32 000 25 000

14 000

Wszelkie towary oddaje  
na **splatę ratami**  
i udzielam oprócz tego

397

**10% rabatu.**

**Gdańsk,**

**Berliner Konfektions-Vertrieb**

Altstadt, Graben nr. 109, 1 p. przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z systemem rabatowym dla lepszej garderoby męskiej.

## Baltische Ofen- und Baubedarfs-Ges. m. b. H.

Bałtycka Spółka z ogr. odpow. stawiania  
pieców i zapotrzebowań budowlanych

Schüsseldamm 56 **Gdańsk** Schüsseldamm 56

Telefon 2764 — Adres telegraficzny: „BAUFEN“ 19

Piecy kaflowe wszelkiego rodzaju. Przenośne piecy  
kaflowe. — Żelazne piecy. — Materiał do budowy  
pieców. — Materiał budowlany. — Produkty smołowe.

Eksport — Import

## SKÓRY

jak i wszelkie

artykuły dla szewców

poleca 330

Georg Nemitz, handel skór

Pfefferstadt nr. 50

w pobliżu głównego dworca kolejowego.

## Praca • Posady

## Uczennica

161

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może  
się zaraz zgłosić

Administracja Gazety Gdańskiej  
Stadtgebiet 12.

## Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim, umiejac pisać  
na maszynie do pisania oraz znająca księzkowość.  
może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemne do adm.  
Gazety Gdańskiej pod nr. 337. 237

## Dzielnym akwizytor

do zbierania zamówień na druki potrzebny  
od zaraz. 384  
Zgłosz. pod Lit. D 23 do Eksp. „Gazety  
Gdańskiej“.

## W Paryżu dyplomowana Nauczycielka

Kurs francuskiego od 5-8  
Promenade 5' 278

## Poszukujemy dzielnym akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.  
Zgłoszenia przyjmuje  
Adm. Gazety Gdańskiej  
pod 381. (381)

Urzędnik bankowy  
poszukuje 394

umeblow. pokoju.

Oferty pod nr. 2102 do  
księg. Ruch. Kesz. Rynek 21

Żelazna 392

szafa do pieniędzy

tanio na sprzedaż. Oferty  
pod nr. 2104 do księg.  
„Ruch“. Kasz. Rynek 21.

Młody

TECHNIK STOLARSKI,  
doskonały w rysunkach i  
rachunkach, szuka posady  
w fabryce lub na budowli.

Łask oferty pod B. B.  
91 do Gaz. Gd. 391

Biurowo  
dyplomatyczne,  
odpowiednie do biura, na  
sprzedaż. Koss, Sopot  
Elisabethstr. 14. 395

Niemiecko-Rosyjskie  
Towarzystwo  
Transportowe  
i Żegluga

38 z. ogr. por.

(Deutsch-Russische  
Transport- u. Schifffahrts-  
G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Głównie —  
Inkasso — Ubezpiecze-  
nie — Magazynowanie

Sprzedam

**DOMEK**

z morgą ogrodu w dużej  
wsi. 342

Skarszewy  
Wierzyca Bauman.

Do

**100% zysku**

miesięcznie może mieć  
spółnik z kapitałem od  
50 milionów marek. Zgł.  
przyjmuje pod „100%“  
Biuro ogłoszeń 345

Reklama Polska

Poznań, Aleje Marcink. 6.

**Czytajcie**

Gazetę Gdańską

## Künstlerspiele

Hotel Danziger Hof

Direkcja: Alex Braune Kapelmistrz: Arkadi Flato

## Program marcowy

Początek o godz. 1/2 8.

Występy gościnne kompanji  
artystycznej byłych członków

## Niebieskiego Ptaka

Dyr.: A. Danaroff

J. Chigorin, Aleksander Urajsky

Dekoracje: Poluectoff. (362)

Humor — Satyra — Parodia

Program co tydzień zmieniony

## Występy baletu

Zespół Arnoldowa, tańce kaukaskie Balet  
Menaro, węgierski zespół śpiewaczy i taneczny

## Bonbonniere

Bar amerykański Rosyjska orkiestra: Arkadi Flato



W POCIE CZOŁA 206

pierze ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze  
brudna. Dlaczego ta męka, gdy pomoc tak bliska?  
W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany  
środek do prania „SAPON“ z ochronną marką  
„koszulka“. „SAPON“ z „koszulka“ nie  
tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz  
nadaje jej śnieżno biały kolor. Zadzajcie wszędzie:  
Wyroby Chem. Fabryka „ERGASTA“  
G. Nagórski, Starogard (Pomorze)